Nr. 187 (z dod. por.). Dnia 9 lipca. Czwartek. Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie pierwsza nowenna przed ołtarzem i ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, z wystawieniem relikwij tego świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Jak można było przewidzieć, nie pozostawił ks. Bismark artykułu p. Blowitza bez odpowiedzi. Nie wdając się w długą polemikę, ani w zbijanie szczegółów, udzielonych rzekomo Blowitzowi przez hr. Münstera, kazał były kanclerz zamieścić w *Hamburger Nachrichten* następujące wyrazy: „Po dziennikach krąży streszczenie rozmowy, która odbyć się miała w Paryżu między ambasadorem niemieckim, a korespondentem *Timesa*. Nie wspominaliśmy dotychczas o tej dziecinnej plotce. Według naszego mniemania, na zaprzeczeniu jej zależeć może tylko hr. Münsterowi, któremu w tem opowiadaniu różne podsunięto wyrażenia.”

Z *Hamburger Nachrichten* można się nadto dowiedzieć, że wielbiciele ks. Bismarka uprzyjemniają mu od czasu do czasu pobyt w Friedrichsruhe. W ubiegły piątek przybyła tam bawiąca właśnie w Hamburgu kapela badeńskiego pułku grenadjerów, ażeby uczcić żelaznego księcia w samą rocznicę bitwy pod Sadową. Nie stało się to oczywiście bez wiedzy księcia badeńskiego, który, jak wtajemniczeni twierdzą, pracuje usilnie nad pogodzeniem byłego kanclerza z cesarzem. Uprzejmość była tu tem większą, iż księztwo badeńskie nie należało w r. 1866-ym do stronników Prus. *Hamburger Nachrichten* zapewniają, że ks. Bismark, w którego zdrowiu żadna nie zaszła zmiana, przysłuchiwał się grze muzyki wojskowej z wielkiem upodobaniem.

Projekt ubezpieczenia robotników na starość, wniesiony do izby francuzkiej przez p. Constans'a, wywołuje fachową krytykę z ust wielu deputowanych. Przedewszystkiem spotyka się minister z zarzutem, iż nie odbliczył należycie ciężarów, jakie na państwo nakłada. Dep. Guioysse twierdzi w obszernym referacie, że gdyby państwo chciało zapewnić robotnikom te wszystkie korzyści, jakie im p. Constans obiecuje, musiałoby wziąć w swe własne ręce administrację wszystkich funduszów, które tu w grę wchodzą, gdyż wobec ogromu nagromadzonych kwot, trudno powierzać ich zarząd stowarzyszeniom i związkom robotniczym, jak to chce czynić p. Constans.

Autor referatu wykazuje, że gdyby wszyscy robotnicy, oficjaliści i słudzy zechcieli korzystać z dobrodziejstw ustawy, kapitał, nagromadzony w zakładach ubezpieczeń, urósłby po trzydziestu kilku latach do 12 miliardów. Gdyby tylko sto tysięcy robotników, kończących rok 25-ty, pomnażało co roku zastęp ubezpieczonych, taki sam kapitał zgromadziłby się po latach siedemdziesięciu kilku. Są to liczby znacznie większe od przytoczonych przez Constansa. Pan Guioysse zapytuje: gdzie rząd lub stowarzyszenia ulokują 12 miljardów franków na odpowiedni procent? Porównanie z państwem niemieckiem, gdzie taka ustawa już obowiązuje, nie jest możebnem. W Niemczech nie przyjmuje państwo na siebie obowiązków, któreby mogły iść w parze z obowiązkami wkładanemi na rzeczpospolitą przez projekt Constansa, a powtóre, emerytura wypłacana robotnikom jest w Niemczech bez porównania niższą od projektowanej we Francji.

W portach wojennych francuzkich odbyła się niedawno próbna mobilizacja marynarki. Wielka ta próba obudziła zainteresowanie w całym kraju. Obecnie zamieszcza *Journal des débats* obszerną korespondencję z Cherbourga, której autor ocenia ze znajomością rzeczy przebieg mobilizacji. Twierdzi on, że uruchomienie okrętów, zaopatrzenie ich w amunicję i żywność i wyprowadzenie na morze odbyło się z należytym pośpiechem. Natomiast ściągnięcie rezerwistów z lądu stałego nie odpowiedziało w zupełności programowi. Niektóre okręty musiały wyruszyć mając tylko trzy czwarte załogi. Niema to atoli wypływać z opieszałości rezerwistów, gdyż ci pośpieszyli natychmiast na wezwanie, lecz z winy komendy okręgu morskiego, która powołała zawielu ludzi do pełnienia jednych czynności, a zapomniała o tem, że i inne muszą być wykonywane. Luki, jakie przez to powstały, zapełniono dopiero nazajutrz w ten sposób, że majtków, których było zamało, zastąpiono maszynistami. Ostatecznie miało się okazać, że okręty mogą być w czasie oznaczonym do boju gotowe.

P. Charilaos Trikupis, który objeżdżał niedawno półwysep Bałkański, siejąc ziarno, mające wydać jakiś idealny związek państw, rozmawiał przed kilku dniami ze współpracownikiem wychodzącego w Peszcie czasopisma *Ungarische Correspondenz*. O ile z rozmowy tej wnosić można, jest były prezes gabinetu greckiego w doskonałem usposobieniu. Spodziewa się on, że gabinet Delyanisa będzie musiał wkrótce ustąpić, a wtenczas przyjdzie znowu na niego kolej objęcia rządów. Trikupis przyznaje otwarcie, że zła gospodarka skarbowa obaliła jego gabinet, ale dodaje natychmiast, że gospodarka Delyanisa jest jeszcze gorszą. Delyanis, obejmując rządy, przyrzekał narodowi, że zmniejszy wydatki roczne o 20 miljonów, a tymczasem powiększył je o dziesięć. Zanim atoli nadejdzie chwila stanowcza, udaje się p. Trikupis do Marjenbadu dla pokrzepienia sił.

Mimo interwencji ambasadora angielskiego w Konstantynopolu i posła angielskiego w Teheranie, nie uwolniono jeszcze owej młodej angielki, o której losach rozeszła się jeszcze w ubiegłym tygodniu wiadomość, dzięki informacjom udzielonym izbie gmin przez Fergussona. Młoda ta dziewczyna, nazwiskiem Greenfield, mieszkała z matką w wiosce arabskiej, położonej na terytorjum perskiem, niedaleko granic Turcji. W maju r. b. pochwyciła ją i uprowadziła horda kurdów, którzy, dostawszy w swe ręce tak cenny łup, postanowili schronić się z nim na ziemię Padyszacha. Pograniczne władze tureckie nie przepuściły ich przez granicę i dziewczyna pozostała na ziemi perskiej. Tymczasem matka jej wezwała pomocy posła angielskiego. Władze perskie zasłaniały się tem, że panna Greenfield przyjęła dobrowolnie islam. Ostatecznie postanowiono, że młoda angielka ma być dostawioną do najbliższego konsulatu angielskiego, gdzie sama będzie mogła

Wystawa sztuki w Berlinie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

VI.

Przechodząc przez jedną z sal wystawy, spotyka się z czemś niemniej uderzającem jako *dzisiejszość*, z czemś, co bardziej jeszcze niż Meuniera robotnicy może napędzić skrupułów całej estetyce „wewnętrznego oka”, z czemś, czego „rodzajowość” wobec „pomnikowych” rozmiarów, mogłaby u nas narazić twórcę na bardzo ostre wymówki ze strony krytyki.

Otoczony aksamitnemi kanapami i palmowemi liśćmi, wśród tłumu eleganckiej publiczności, *siedzi w błocie*, w kupach błota, modelowanych z nadzwyczajną prawdą, dróżnik. Rozkraczone nogi w grubych trzewikach toną w błocie, w rękach zgrubiałych i obłoconych leży graca do zgarniania błota; na grzbiecie bluza; twarz stępiała, zbydlęcona, z wyrazem strachu ogłupiającego patrzy rozszerzonemi źrenicami w oczy widza.

Na podstawie napis:

Twój bliźni!

Jeżeli kiedy w najszlachetniejszych porywach młodości odczuwało się naprawdę ludzką nędzę; jeżeli się cierpiało za tych, którzy są skazani na nieskończone pasmo dni ciemnych i ciężkich; za tych, którzy żyli tylko po to, żeby żyć, żeby utrzymać byt, poprostu żyli tylko dlatego, żeby ich funkcje fizjologiczne nie ustawały, nie mając czasu ani na myślenie, ani na marzenie, na to wszystko, co nadaje jakikolwiek urok życiu, nie mając nawet czasu *wyjść na spacer*—to, wobec tego posągu, z pod całej góry egoizmu i obojętności, nabytej w dłuższem życiu, zaczyna wołać o sprawiedliwość ten głos z młodości.

Naturalnie, że wobec ubóstwa środków rzeźby, do wyrażenia jakichś pojęć moralnych czy umysłowych, dalsze, nie czysto rzeźbiarskie zachcenia artysty muszą być dopowiedziane, wytłumaczone w podpisie.

Niezależnie od tego jednak ten człowiek rzeźbiony jest tak dalece żywy, prawdziwy i tak dalece przedstawia jasno okropną dolę ludzką, że bez podpisu nawet może doprowadzić do analogicznych myśli.

„Córa Hellady”, rzeźba, powołana, jak wiadomo, do przedstawiania bogów, bogiń, bohaterów i ideałów, tarzająca się w tej kupie błota, cóż to za straszny widok dla naszej estetyki brzydzącej się „rodzajowością”.

I tego zbydlęconego, zabłoconego nędzarza wydaje kto? *„Italja!”* Twórcą tej rzeźby jest *Achile d'Orsi*, a właścicielem *Galeria nazionale* w Rzymie!

Zgroza!

Ciekawe byłyby szczere wynurzenia naszych estetyków „niedawnych czasów” o takiej potworności. Zdaje się, że nawet formułka o „zdrowym postępie pogodzonym z tradycją” nie przykryłaby tak strasznej herezji estetycznej.

Lecz mniejsza o to!

Czy dzieła Meuniera i D'Orsiego są dowodem wyswobodzania się rzeźby nowoczesnej z pod wpływu klasycyzmu, wyswobodzania się, które już w zupełności dokonało się w literaturze i całkiem prawie w malarstwie?

Oby tak było.

Niedawno jeszcze pamiętam gwałtowne spory o to, czy można lub nie rzeźbić naturalnej wielkości chłopów lub zwyczajnych surdutowych ludzi. Zdaje się, że kwestja ta została dziś rozstrzygniętą i rozstrzygniętą, jak zwykle, nie przez estetykę idącą wolnego truchta w klasycznej uprzęży, ale przez artystów, przez śmiałych idących na przełaj, nowemi drogami nowatorów.

Charakterystycznem jest, że w tej walce zwykle nie *artystyczna* strona dzieła sztuki, nie kształt, pojęcie przedmiotu, ale temat obraża najbardziej ustalone opinje.

Courbet wywołał burzę nie swojem malarstwem, które miało dosyć wspólnego ze sztuką urzędowa jego czasu, lecz głównie tem, co lub kogo malował.

Nie trzeba myśleć, że wyswobodzenie rzeźby z pod nacisku klasycyzmu jest koniecznie związane z braniem tematów podobnych do posągu d'Orsiego.

Bynajmniej. Reakcja przeciw doprowadzonemu do krańców konwencjonalizmowi w pojmowaniu piękna, dochodzi do krańcowej opozycji w przedstawianiu brzydoty.

Ludzkość, jeżeli straciła trochę ze swoich złych, nie straciła jednak nic ze swoich dobrych i pięknych właściwości.

Dziś, jak w Grecji, są piękne kobiety i piękni mężczyzni i mogą być przedmiotem dzieła sztuki w ich *dzisiejszym kształcie*.

Dzisiejszy naprzykład ubiór kobiet tak dalece nadaje się do rzeźby, jeżeli nawet chodzi o samo tylko piękno linij, że jedynie potworna rutyna, niedołęztwo, spętanie myśli formułkami konwenansu, mo-

zeznać, czy jest ofiarą przemocy, **czy też tylko amatorką** niezwykłych przygód.

Gdy ją prowadzono do oznaczonej miejscowości, kurdowie odbili ją i odprowadzili do konsulatu tureckiego. Tymczasem z Konstantynopola nadeszło polecenie, ażeby konsul pomagał władzom perskim w oswobodzeniu dziewczyny. Otrzymawszy taki rozkaz, chciał on wyprowadzić ją z domu i udać się z nią do swego kolegi angielskiego, kurdowie nie dopuścili atoli do tego. Strzałami z karabinów zmusili konsula do ucieczki, a dziewczynę zamknęli pod strażą w budynku konsulatu.

Rząd perski, uwiadamiając W. Portę o tem, co zaszło, uwiadomił ją także, że z napastnikami postąpi według swego uznania bez względu na to, że między nimi są poddani tureccy. Rząd turecki chciał zrazu protestować przeciw ryczałtowemu ściganiu swych poddanych; ze względu na Anglję zaniechał atoli opozycji. Zapominać nie trzeba, że kwestja ścinania kurdów jest dotychczas czysto teoretyczną, gdyż przed wykonaniem wyroku trzeba ich pochwytać. Jest to zaś o tyle trudniejszem, iż doprowadzeni do ostateczności gotowi targnąć się na życie swej branki.

T. S.

Ziemia i jej odłużenie.

III. Długi posagowe.

Jaką rolę odgrywają posagi w ogólnem odłużeniu ziemi, dokładnie poucza praca p. Blocha. Przegląd hypotek doprowadza autora do wniosku, iż weszło u nas w zwyczaj, iż kobiety, nie pomnąc na obowiązki względem dzieci, robią na sumach posagowych zabezpieczenia i tym sposobem te resztki fortuny, które mogłyby stanowić nieraz deskę ratunku, zaczepkę do dalszej pracy i odrobku, giną marnie.

Wielki jest brak należytego zrozumienia sytuacji. Nie potrafimy dosyć wcześnie i dosyć ściśle poznać, gdzieśmy zaszli, obrachować i zestawić pozostałych zasobów z potrzebami i ciężarami. To nietylko pozbawia nas możności ratunku w czasie właściwym, ale nieraz poprostu klęski sprowadza. Ratunek tu, tak samo jak w organizmie jednostki, wymaga operacji. Im prędzej konieczność jej zostanie dostrzeżoną, im prędzej wejdzie w wykonanie, tem mniej cierpień, a skutek lepszy.

Zdecydować się na krok stanowczy niełatwo. Bóle gwałtowne kryzysu odstraszają nie jednego—woli cierpieć długo i powoli, łudzić się, iż ratunek i później będzie możliwy, aniżeli narażać się natychmiast na dotknięcie lancetu operatora. Tymczasem nieraz opóźnienie śmierć sprowadza. Lekarze, aby ułatwić zdecydowanie się na krok trudny, zmniejszają cierpienia, znieczulając pacjenta chloroformem. Niestety, dla moralnego czucia chloroformu niema. Znalazłyby się jednak może środki, w ten sam mniej więcej sposób działające. Wskazać je może tu, tak samo jak tam, badacz, znający potrzeby i własności organizmu, ale, niestety, w aptece ich nikt nie dostanie. Samo społeczeństwo musi je wyrobić. Gdy wśród niego powstaną właściwe poglądy, gdy się obudzi zrozumienie stanu istniejącego, gdy drogi rozwoju przestaną być tajemniczą zagadką, gdy wreszcie wytworzy się nacisk opinji, który nakaże jednostkom postępować zgodnie z potrzebami ogółu— wtedy łatwiej będzie każdemu trzymać się drogi prostej i nie schodzić na manowce, dlatego, że na nich można na chwilę zapomnieć o kłopotach i stracić z oczu niepożądany, ale nieunikniony kres.

Przechodząc następnie do cyfr, p. Bloch wykazuje, że najwięcej stosunkowo dóbr, obciążonych długami posagowemi, znajduje się wśród majątków średnich (18) i dużych (14), zaś w fortunach magnackich 6%.

Pomiędzy majątkami żydowskiemi bardzo niewiele dźwiga obciążenia posagowe, bo tylko 4%.

Przypuszczając, że i u nas dla przejścia własności z rąk do rąk przyjąć należy, jak we Francji, okres dwudziestoletni, otrzymamy, iż od chwili zaprowadzenia kodeksu Napoleona majątki cztery razy zmieniły posiadaczy. Gdybyśmy dalej przypuścili, że przeciętnie ojciec ma tylko troje dzieci, co jest stanowczo u nas liczbą zbyt małą, to majątek, pozostający w rodzie przez cały ten czas, wskutek jednej tej przyczyny zostałby odłużony do $^{35}/_{36}$ jego wartości.

Przypuszczamy tu oczywiście, że wartość ziemi pozostała niezmienioną, a właściciel nie posiadał gotówki do spłacenia reszty rodzeństwa bez obciążenia nieruchomego majątku.

Jeżeli zresztą przyjmiemy, że dobra nie co 20, lecz co 30 lat przechodzą z rąk do rąk, to i tak skutki równego podziału okażą się bardzo poważne, cyfry zaś odłużenia koniecznego wypadną bardzo duże.

W okresie, kiedy ceny ziemi idą w górę, na równym podziale lepiej wychodzi sukcesor, obejmujący majątek. Odwrotnie, gdy wartość gruntów spada, jak to się działo w okresie 1882—1887-go r., traci syn, pozostający przy ziemi. Części dwóch spłaconych braci w chwili podziału stanowią $^{2}/_{3}$ majątku; jeżeli ceny na ziemię spadną, owe $^{2}/_{3}$ wobec zmniejszonego szacunku wynosić będą $^{3}/_{4}$, a może i całość wartości.

Pomimo to jednak, gdyby wszyscy członkowie stanu ziemiańskiego trzymali się—że użyjemy wyrażenia utartego—na roli i gdyby pomiędzy nimi nie było utracjuszów, trwonicieli fortun dziedzicznych, to ten rodzaj odłużenia dla hypotek, wziętych w sumie ogólnej, nie mógłby stać się ciężarem bardzo znacznym. Jedne dobra odłużone byłyby na rzecz innych, coby się wzajemnie kompensowało. Dopóki też ziemia należała tylko do szlachty, a szlachta mieszkała przeważnie na wsi, długi spadkowe, a w tej liczbie i posagowe, miały inny charakter, niż dziś, kiedy potrzeba wypycha synów ziemian na bruk miejski i tam każe szukać kawałka chleba i karjery na urzędach, w przemyśle i handlu.

Ruch taki jest duży, gdyż upadek popłatności pracy na roli zbiegł się z zapotrzebowaniem ludzi na innych polach gospodarki społecznej.

Córki rolników również w ostatnich czasach zaczęły częściej wychodzić za mąż za lekarzy, inżenierów, adwokatów, kupców.

Obrachowawszy ilość należności, zahypotekowanych na rzecz kobiet pod różnemi tytułami, p. Bloch przychodzi do wniosku, że:

Proste długi	stanowią	374,000,	t. j.	45%
Posagi	„	340,000	„	41%
Reszty szacunków	„	53,000	„	7%
Pozostałe tytuły: darowizny, ewikcje, ostrzeżenia	„	59,000	„	7%

Więcej niż za prawdopodobne uważać można, że pewna część posagów wpisana została do ksiąg hypotecznych pod tytułem prostych długów.

Dopóki synowie rolników — pisze p. Bloch — byli również rolnikami, a córki również wychodziły za właścicieli dóbr, wzajemne zobowiązania kompensowały się wewnątrz sfery ziemiańskiej, w obrębie hypotek, odłużenie ogółu ziemi zbytnio nie wzrastało.

Gdy wzmógł się ruch emigracyjny ze wsi do miast, postać rzeczy uległa zmianie. Synowie i zięciowie, dobijający się karjery na polu przemysłowem, handlowem itd., potrzebowali i domagali się gotówki. Posagi w znacznej części przestały być zobowiązaniami najłagodniejszej natury, których wykonanie można było zwlekać, natomiast coraz bardziej nabierały charakteru długów zwyczajnych.

W ten sposób wytworzył się rodzaj przewodu, po którym nietylko ludzie, ale i kapitały płyną ze wsi do miast.

Że zaś ludzie płyną w tym kierunku i to w znacznej ilości, wiemy nietylko z bezpośredniej obserwacji życia, lecz również z dokładnych obrachunków statystyki.

Ludność miejska mnoży się słabiej, niż wiejska; powtóre wśród kurzu ulic i wyziewów rynsztokowych dzieci umierają więcej, niż na świeżem powietrzu wśród pól i lasów, a jednak liczba mieszkańców miast wzrasta szybciej i znacznie szybciej, niż liczba wieśniaków.

Od r. 1863-go do 1885-go ludność miejska Królestwa wzrosła o 75%, wiejska tylko o 65%.

Zjawisko takie spotykamy nie tylko w kraju naszym, jest ono niemal powszechne, ale gdzieindziej odbywa się i ruch odwrotny: córki zbogaconych przemysłowców i kupców rękę swą wraz z posagiem oddają ziemianom, a więc kapitały nagromadzone w miastach płyną na wieś. Wątpić nie można, że i u nas kiedyś tak dziać się będzie, tymczasem ruch ze wsi do miasta jest zbyt świeży i nie miał jeszcze czasu się zawrócić.

K. W.

Plaga szarańczy.

Plaga szarańczy, jaka nawiedziła w r. b. niektóre okolice Afryki północnej, przybiera rozmiary coraz potężniejsze, stając się poprostu klęską powszechną.

W Algierze rząd francuzki przedsięwziął środki ochronne, które w części bodaj łagodzą okropne skutki owadziego najazdu, gorzej jednak dzieje się w krajach sąsiednich.

Kardynał Laviegerie, arcybiskup kartagiński i prymas Afryki, z obszernym wystąpił okólnikiem, zalecając modły ku odwróceniu głodem i zarazą grożącej klęski.

Okólnik ten między innemi powiada: „Żyjemy pod groźbą plagi, jaką w starożytnym Egipcie Bóg w czasach Mojżesza przełamywał opór Faraona. Wiadomo nam

---

że wstrzymywać od wprowadzenia tych kształtów do rzeźby.

Dosyć być na jednem przedstawieniu którejkolwiek nowoczesnej sztuki, żeby widzieć ile *posągów* przechadza się po scenie, kiedy gra Modrzejewska, posągów, które nie są bynajmniej komponowanemi na linje konwenansami, tylko szczerym wyrazem uczuć lub stanów duszy, przejawiających się w doskonale pięknych kształtach człowieka, którym poruszają.

Kierunki szkolne wbijają w mózgi swoich wychowańców kołki graniczne, po za które nie śmią oni wyjrzeć, zostawiając całe skarby kształtów nietkniętemi. Dokoła nich wre życie pełne charakteru i siły i piękna i brzydoty; oni, ponieważ nie widzą w tem życiu mokrego prześcieradła, rozpiętego na manekinie, zamykają się w swoich celkach z cyrklem, pionem i antyczną formułką i do nieskończoności przeżuwają dawno wystaną strawę.

Człowiek nowoczesny nie dlatego źle lub śmiesznie wygląda w rzeźbie, żeby rzeczywiście był takiem czemś niedołężnem i niezgrabnem, tylko dlatego, że ci, co go rzeźbią, nie starają się przedstawić go w jego istotnym, indywidualnym charakterze, lecz naciągają ten charakter do stylu posągów antycznych lub renesansowych i otaczają formami sztuki, które powstały w innych czasach i warunkach i nie mają nic z dzisiejszemi formami życia wspólnego.

Przestańcie ludziom w surdutach nadawać pozy Wener, Kupidynów, Antinousów lub Herkulesów; przestańcie maczać ich surduty i spodnie, przestańcie ostawiać ich emblematycznemi figurami, wziętemi z greckiej rzeźby, a pokaże się, iż rzeźba może się zupełnie wyswobodzić z pod kontroli i powagi antycznego świata.

Prawda, że pomysłowość krawców i tych ludzi, którzy mają możność narzucania swoich upodobań całym pokoleniom, stwarza czasem tak dziwaczne albo potworne mody, iż człowiek traci w nich całkowicie swój kształt przyrodzony i zamienia się w jakiś dziwny budynek, z którego, jak ze skorupy żółwia, wysterczają jedynie ręce i głowa. Niedawna krynolina, ubrania kobiet z siedemnastego wieku, albo z końca osiemnastego, z temi spódnicami nastroszonemi w formie dzwonka, z tem olbrzymiem uczesaniem głowy, przy którem twarz wydawała się małym krążkiem różowym, — są to kształty, które zdają się być całkiem niemożliwemi do rzeźbienia dla ludzi, którzy na nie nie patrzą codzień.

Czy jednak rzeczywiście nie można i nie należy przedstawiać ich w rzeźbie?

Jeżeli malarstwo, bardziej wyemancypowane z pod cenzury antycznej, używając tych form, pogodziło z niemi widzów; jeżeli w portretach Velasqueza przestają nas razić olbrzymie bufiaste rękawy z siedemnastego wieku; jeżeli w obrazach francuzkich z osiemnastego wieku, te, nie wiem jak nazywające się, formy spódnic są z takim wdziękiem noszone przez pudrowane piękności, dlaczegóżby i rzeźba nie miała ich używać?

Godnem zanotowania jest, że jakkolwiek rzeźba nie użyła kryoliny jako rzeczywistej krynoliny, niemniej jednak współczesne panowaniu tej mody posągi nie mogły się oprzeć rozkładaniu i rozwiewaniu antycznych draperyj od dołu w ten sposób, że ogólna sylweta figur zbliżała się do modnego kształtu.

Zresztą nie chodzi bynajmniej o konieczne przykrycie *nagości* tym lub owym kostjumem.

Zmodernizowanie rzeźby, odnalezienie nowych form nie zależy jedynie od jej *ubrania*. Człowiek dzisiejszy bywa też nagim i pięknym.

Wszakże rzeźbiarze francuzcy osiemnastego wieku rzeźbili nagie kobiety, *portretując* owoczesne sławne piękności i znaleźli całkiem oryginalne formy, bardzo różniące się od antycznego szablonu.

Pani Du Barry Houdona, chociaż ma księżyc Diany na czole, jest tak całkiem inną w swojej nagości od bogiń greckich, i tak nadzwyczajnie piękną ze swemi szczególnemi cechami kształtu, iż sama już wystarczyłaby jako dowód, że rzeźba może iść dalej naprzód, niekoniecznie patrząc za siebie.

Ale dzisiejsi, szkoleni w akademjach rzeźbiarze; z jednej strony nie śmią wprowadzić dzisiejszego, *ubranego* człowieka do rzeźby; z drugiej znowu, przedstawiając *nagie ciało*, starają się je *usprawiedliwić* nimfami i boginiami greckiemi i oczywiście tem samem już są krępowani w swobodnem użyciu takich form ludzkiego ciała, jakie mogliby widzieć w naturze.

Oczywiście nie wszyscy. Dziś, jak zawsze, rodzą się i tworzą wielkie indywidualności i talenty, które nie pytają o formułki, idą bez zastrzeżeń za swemi szczeremi upodobaniami.

Ogólne jednak oswobodzenie się rzeźby nastąpi tylko wtedy, kiedy się ona zerwie z tego sznurka, na którym, przywiązana do akademickiego kołka, pasie się na klasycznej, zdeptanej łączce i o ile nie wierzga oryginalnością, ma zawsze pełen żłobek obstalunków *monumentalnych*, czci, chwały i akademickich tytułów.

Stanisław Witkiewicz.

dziś, iż szarańcza z odległego wnętrza Afryki, z poza Sahary napływa.

Misjonarze nasi napotykali ją na krańcach Sudanu, w okolicy wielkich jezior, gdzie w olbrzymie łącząc się chmury, pędziły niewidzialną gnane ręką ku północy i w przeciągu dwóch do trzech lat przebywały olbrzymią przestrzeń, jaka nas od niej dzieliła. Zrodzona na miljony, po złożeniu jaj już liczy się na miljardy. Widziałem ją, niszczącą oazy jedną po drugiej, a nie było na złe ratunku. Wysłani pewnego razu na zwiady jeźdźcy arabscy powrócili z wieścią, iż napotkali lawę skaczącej (bezskrzydłej jeszcze) szarańczy, 15 kilometrów szeroką, 30 zaś długą.

Po odebraniu tej wiadomości stracili odwagę i najodważniejsi. Ale od owej pory, o której wspominam, dwa już dzielą nas pokolenia. Szarańcza już nietylko w oazach południa grasuje, pokryła całą niemal Afrykę północną. Gdyby wszystko, co żyje, nawet trzody rolników, pośpieszyło z ratunkiem, ratunek ów nie wybawiłby chrześcjan od klęski; jedyna ucieczka w Bogu i modlitwie, boć jeżeli Pan ramieniem swojem nie powstrzyma jej, nieobliczone czekają nas ofiary. Św. Augustyn opowiada, iż za jego czasów w jednej tylko prowincji, która zaledwie część dzisiejszej Konstantyny stanowiła, 800,000 ludzi padło z głodu i chorób, wywołanych gnijącą szarańczą."

Okólnik powyższy kończy się zarządzeniem modłów, jakie odprawiane być mają po wszystkich kościołach.

Chmury szarańczy przelatują już i ponad morzem Śródziemnem, dosięgły nawet dolnych Włoch i ujść Rodanu. Przed kilku dniami opadły statek płynący morzem w takiej ilości, iż przez ciąg kilku godzin cała załoga okrętu zajęta była usuwaniem tłoczącego się owadu.

Zresztą przedostanie się szarańczy aż na stoki Rodanu nie po raz pierwszy się powtarza. W okolicach Arles wspominają kroniki w latach od 1545—1576-go o pladze tej kilkakrotnie. Wytaczano wtedy przeciw szarańczy formalne procesy.

Gdy w r. 1565-ym wzmiankowaną okolicę spustoszyła, ludność zażądała wypędzenia jej; pozwano ją zatem przed sądy. Jak się spodziewać należało, szarańcza osobiście nie stawiła się, dano jej więc obrońcę w osobie prawnika, nazwiskiem Martin, *in absentia*.

W obronie swojej prawił adwokat: „Stwórca używa zwierząt, aby ukarać ludzi, opierających się w uiszczaniu należnych kościołowi dziesięcin. Szarańcza, którą tu oskarżono, jest narzędziem w ręku Boga, prowadzącem człowieka na drogę zbawienia i pokuty. Nie należy jej więc tępić, lecz z pokorą i poddaniem się znosić klęskę, dopóki Bóg nie zrządzi inaczej."

Prokurator innego był przekonania: „Bóg—sądził on—stworzył zwierzęta jedynie dla dobra człowieka, a ziemia dla niego rodzi owoce. Ponieważ szarańcza owoce te niszczy, należy ją tępić i przekląć, jak Bóg przeklął węża, który pierwszych ludzi wiódł do złego."

Po długich naradach sąd arlezyjski wyklął szarańczę w obszernie motywowanym wyroku i zalecił jej opuszczenie nawiedzonych przez nią okolic. Prawnik Martin założył wówczas apelację, ale zanim przystąpiono do powtórnego rozpatrzenia sprawy, owady, których okres rozwoju minął, same dobrowolnie ustąpiły.

„Okropna to plaga, szarańcza—mówił pewnego razu jakiś stary marokańczyk do Amicisa. — Napływa czarną chmurą z chrzęstem, dosłyszalnym z wielkiego już oddalenia. Pokrywa ulice, pola, domy, wsie i lasy. A chmura ta rośnie i rośnie, pochłania wszystko, wszystko, wszystko, przebywa rzeki, wzgórza, mury, ogień, niszczy trawy, kwiaty, owoce, zboża, korę drzew, a ciągle, ciągle napływa świeża. Nikt jej w pochodzie nie jest w stanie powstrzymać, ani mieszkańcy rozpalający ognie, ani sułtan z wojskiem, ani cała ludność Maroku. Tu leżą góry zabitej szarańczy, a obok żywej. Gdy się jej 10 sztuk wytępi powstaje na to miejsce 100, gdy padnie 100 wnet 1,000 nowych się rodzi. Widziałem ją w Tangerze, zalewającą ulice, ogrody, zatokę morską, bo i morze pełne jej było; wszędzie zielono, zielone wszystko, wszystko w ruchu, żyje, rodzi się, ginie i gnije, roznosząc zarazę i głód. Istne przekleństwo nieba."

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż instytut inspektorów agronomicznych ma być wprowadzony powszechnie w całem państwie. Inspektorowie agronomiczni mianowani będą z pośród wychowańców wyższych szkół rolnicych.

= Oddział petersubrskiego towarzystwa technicznego w Moskwie zamierza na jesieni urządzić wystawę budynków ogniotrwałych ze szczególnem uwzględnieniem zabudowań wiejskich. Komitet wystawy zwraca się do wszystkich o współdziałanie, zaznaczając w odezwie, iż rocznie w obrębie państwa russkiego, skutkiem wadliwej budowy domów włościańskich, ludność wiejska traci około 100 milj. rubli w sezonie letnich pożarów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wydane zostało ponowne rozporządzenie, zabraniające lekarzom, nie posiadającym stopnia doktorskiego, używania na szyldach tytułu „doktor".

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach ministerjum dóbr państwa wydało pozwolenie na otwarcie nowych 6-iu szkół niższych rolniczych. Następnie projektowane jest jeszcze otwarcie 7-iu innych pomiędzy innemi w gubernjach: mińskiej i czernihowskiej.

= Stosownie do artykułu 75-go ustawy ogólnej towar obciążony zaliczeniem wydaje się adresatowi nieinaczej, jak po uprzedniem uiszczeniu przezeń owego zaliczenia. W myśl tegoż artykułu, na dowód przyjęcia przez kolej należności zaliczeniowej, odbierającemu towar winny być wydawane odpowiednie kwity, opatrzone, jeśli suma przewyższa rs. 5, marką stemplową pięciokopiejkową. Tymczem, według wiadomości otrzymanych przez ministerjum komunikacji, niektóre stacje kolejowe nie wydają rzeczonych kwitów, lub też niszczą je, celem uniknięcia opłaty stemplowej na rzecz skarbu. Uznając manipulację tę za niewłaściwą, p. minister komunikacji polecił wszystkim zarządom kolejowym, aby kwity, o których mowa, bezwarunkowo były wydawane interesantom w formie przepisanej, w razie zaś gdyby który z tych ostatnich odmówił przyjęcia kwitu, kwit taki nie może uledz zniszczeniu, lecz powinien być złożony wraz z duplikatem podatku w biurze kontroli dochodów.

= *Warszawski Dniewnik* donosi, że w d. 29-ym czerwca żołnierze brygady taurogeńskiej straży pogranicznej zatrzymali w pobliżu przykomórka Romaniszki (w powiecie władysławowskim, gubernji suwalskiej) tłum żydów zamierzających przebyć potajemnie granicę i następnie emigrować do Ameryki. W liczbie zatrzymanych było trzech rodem z gubernji wileńskiej i trzech z gub. kowieńskiej, jeden z powiatu kalwaryjskiego, gubernji suwalskiej i jeden z Charkowa. Z polecenia naczelnika powiatu władysławowskiego wszystkich zatrzymanych odesłano pod strażą na miejsce pochodzenia.

= *Warszawskiemu Dniewnikowi* donoszą z Petersburga, że naczelnik 3-ej brygady strzelców jenerał-lejtnant Samochwałow został mianowany naczelnikiem 9-ej brygady miejscowej, naczelnik zaś 2-ej brygady strzelców jenerał-lejtnant Czajkowski, komendantem fortecy Iwangród w miejsce jenerał-lejtnanta Komarowa, mianowanego komendantem fortecy Warszawa.

= Gubernator warszawski ogłasza w *Warsz. gub. wied.* że: przyjmuje interesantów obecnie we wtorki, czwartki i soboty, z wyjątkiem dni świątecznych, o godz. 10-ej zrana, w sali sesjonalnej biura rządu gubernjalnego.

= Nowa ulica na placach po-kapucyńskich przy ul. Miodowej, w miarę zabrukowywania, przyjmuje coraz nieprawidłowszy kierunek. Z początku ulica ta równoległa do kościoła po-kapucyńskiego, zakręca ostro po za kościołem, kierując się na mury ogrodów sądu okręgowego, a potem znowu zakręca pod rozwartym kątem w kierunku ul. Bielańskiej ku ogrodowi t. z. „Bibljoteki Załuskich" (od ul. Daniłowiczowskiej). Place wolne do budowy powstają, oprócz jednego w blizkości ul. Miodowej, na trzecim zakręcie ulicy pomiędzy tyłami domów ul. Daniłowiczowskiej i ogrodem gmachu sądowego. Jeden z placów na pierwszej części ulicy za kościołem zajmie gmach gimnazjum żeńskiego.

= W obecnej porze większego ruchu w okolicy podmiejskiej coraz częściej zdarzają się wypadki pokąsań przez psy bezdomne lub też nietrzymane na łańcuchach. Z tego powodu straż ziemska otrzymała polecenie niedopuszczania wałęsania się psów bezdomnych, właściciele zaś złośliwych brytanów nie powinni ich, pod surową odpowiedzialnością prawną, spuszczać z łańcucha wcześniej, jak po godzinie 10-ej wieczorem.

= W dniu wczorajszym na posiedzeniu sądu konkursowego kolei wiedeńskiej na projekt rozszerzenia tutejszego dworca rzeczonej kolei przyznane zostały nagrody, w warunkach konkursu wyłuszczone. O rezultacie konkursu sąd jutro ma podać ogłoszenie w pismach.

= W d. 16-ym b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków kasy zaliczkowej kolei nadwiślańskiej.

= Mieszcząca się przy zbiegu ulic Chłodnej i Wroniej kasa oszczędności warszawskiego kantoru Banku państwa, przeniesiona została na ulicę Chłodną do domu nr. 37-my.

= Gmach gimnazjum 3-go przy kościele św. Krzyża będzie odnowiony i na ten cel wyasygnowano sumę 4,738 rs. 95 kop.

= Sędzia pokoju 6-go rewiru m. Warszawy wzywa sukcesorów do wylegitymowania się o spadek po Ludwiku Kope, ur. w Poznaniu, zmarłym w grudniu r. z.; spadek ten wynosi rs. 3,200 w listach zastawnych.

= Obowiązki nieobecnego w Warszawie konsula szwajcarskiego sprawuje dyrektor kancelarji konsulatu, p. Adam Bardet.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szef żandarmów, jenerał-lejtenant Brok, z objazdu służbowego; naczelnik głównego zarządu inżenierji, jenerał-major Zabotkin, z Petersburga; senator, r. t. Kudriawcew, z Moskwy; prezes izby skarbowej, rz. r. st. Remizow, z Lublina, i szambelan ks. Gedroyć z Petersburga; wyjechali: pom. kuratora okręgu naukowego, rz. r. st. Popow, do Łodzi; stały członek zarządu do spraw włościańskich, rz. r. st. Dobrolubow, do Rygi; dyrektor departamentu ministerjum oświecenia, r. t. Aniczkow, do Kalisza, i prezes izby obrachunkowej, rz. r. st. Smitters, za granicę.

= Pp. Rogozińscy, w powrocie z Kalisza, po kilku dniach pobytu w Warszawie, dziś wyjeżdżają do Szczawnicy.

= Ś. p. Józef Piechowski.

Zmarły przed kilku dniami ś. p. Józef Piechowski, niepospolity filolog, ze względu na swą działalność pedagogiczną i wpływ naukowy na młodzież uniwersytecką, zasługuje na szerszy nekrolog.

Urodzony w pow. augustowskim w r. 1816-ym, pierwsze nauki odebrał w szkołach pijarskich w Szczuczynie, następnie kształcił się w Łomży.

W r. 1839-ym spotykamy go na wydziale filologicznym w Moskwie, gdzie otrzymał doktorat i docenturę przy katedrze starożytności greckich i rzymskich w Charkowie.

Od r. 1853-go wykładał literaturę oraz język grecki w Moskwie.

W tej epoce wydał świetne prace z zakresu filologji starożytnej, a mianowicie: „*De Quinti Horatii Flacci epistola ad Pisanes*", „*De ironia Iliadis*".

Obadwa te komentarze wydrukowane w Moskwie, zjednały mu w kołach naukowych wielkie uznanie.

Wpływ Piechowskiego nie kończy się na wydziale filologicznym, rozciągał się także na grono młodzieży pracującej na fakultecie praw.

On to budził w niej zamiłowanie do praw rzymskich, dzięki czemu wyszło z uniwersytetu w Moskwie kilku uczonych, którzy odznaczyli się zamiłowaniem do studjów nad historją prawa.

Z pomiędzy jego uczniów wymieniamy: sędziego Moldenhavera, prof. Okolskiego i znanego romanistę Lamberta Neumarka.

Ś. p. Józef Piechowski związany niegdyś przyjaźnią z Majorkiewiczem, zasilał 1843-go r. „Przegląd naukowy" Skimborowicza, gdzie pisywał artykuły treści krytycznej, a gdy wydawnictwo to przestało istnieć, przeniósł się z piórem swojem do „Tygodnika petersburskiego".

Strudzony pracą pedagogiczną, na czas krótki przed zgonem osiadł w kraju.

= **Z literatury.**

* Rodzicom i opiekunom gorąco polecamy broszurę Edmunda Cenara p. t. „Gry gimnastyczne młodzieży szkolnej"—gry, walki, mocowania, zapasy, zawody, igrzyska, korowody i t. d.

Przewodnik to na czas wakacyjny bardzo dobry.

* Nadesłano nam zeszyt 47-my (tom III) „Encyklopedji humoru".

* Odczyt publiczny Jana Maurycego Kamińskiego, mag. praw. i adm. wypowiedziany d. 21-go z. m. w sali ratuszowej na dochód Towarzystwa osad rolnych, drukowany jest obecnie w *Bluszczu*.

* Dzieła O. Didona p. t. „Jezus Chrystus" ukazał się zeszyt IX-ty.

* *Kaliszanin*, poczynając od d. I-go b. m. zmienił w części układ zewnętrzny pisma, zaprowadzając większy ład w rubrykach.

Pomiędzy innemi pismo to zapowiada druk jednej z ostatnich prac Hajoty (p. Rogozińskiej.)

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dziełko Tom Tita „*La science amusante*" znalazło już tłumacza i wkrótce ukaże się w handlu księgarskim.

* Nadesłano nam broszurę Karola Kantsky'ego „Narodowość i jej początki".

* *Wiek* drukuje nową pracę beletrystyczną Klemensa Junoszy p. t. „Abraham Pinkt i Mateusz Sikora".

* Niebawem ukazać się ma z druku „Przewodnik ilustrowany" po Warszawie i okolicach.

Całość ma być ilustrowana i ułożona na podstawie oddawna już gromadzonych materjałów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Cieszący się wielkiem powodzeniem „Dwór w Władkowicach" Przybylskiego grany będzie jutro po raz szósty w teatrze Letnim.

* P. Józef Kotarbiński powraca w tych dniach z wycieczki zagranicznej.

* W sobotę w teatrze Letnim—„Halka".

* Wczorajszy, trzeci z rzędu debiut p. Micińskiej wypadł dla artystki pomyślnie.

Pani M. grała rolę Helenki w „Panu Damazym"

* P. Rzebiczek opuszcza Warszawę w niedzielę.

* *Warsz. Dniewn.* donosi, że p. Tuszmałow został zatwierdzony na stanowisku drugiego kapelmistrza opery tutejszej.

Dziś dyryguje on jeszcze operą „Niema z Portici", a następnie wyjeżdża na urlop do d. 15-go siepnia.

* Jednoaktowa komedja oryginalna p. Stanisława Żyżkowskiego „Do rozwodu", drukowana przed kilku miesiącami w *Gaz. radomskiej*, będzie obecnie wystawiona na scenie teatru Letniego.

W obsadzie figurują panie: Czakówna i Szymanowska, oraz p. Wolski.

* Meunier układa nowe divertissement baletowe, które tańczone będzie w teatrze Nowym w „Ptaszniku z Tyrolu", naprzemian z „Tyroljaną", która obecnie wykonywana bywa w pomienionej operetce.

* Reżyser teatru Nowego, p. Ludwik Śliwiński, udał się za czterotygodniowym urlopem na kurację do Zoppot.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 298, Nowym 452; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 138, Eldorado 78 i Wodewilu 164.

= Z teatrzyków.

Z dniem dzisiejszym i przez jutro na repertuar teatru poznańskiego powraca „Podróż po Warszawie", od soboty zaś Wodewil wystąpi z dalszym ciągiem tejże „Podróży", a mianowicie z „Barnabą Fafułą i Józem Grojseszykiem na wystawie paryzkiej".

Zawsze więc, jak widzimy, Szober.

Najbliższą nowością w tym teatrze będzie 4-aktowa sztuka p. Franciszka Dorowskiego p. t. „Wesołe życie", oparta na tle stosunków warszawskich.

Próbami kierować będzie sam autor, stale zamieszkały w Galicji.

Egzotyczna „Arlezjanka" Daudeta i „Zbójcy" z p. Oskarem w tytułowej roli zajmują afisze Belle-vue i Eldorada.

W dniu jutrzejszym w Belle-vue „Arlezjanka" ustępuje miejsca jeszcze egzotyczniejszej „Wdowie z Malebaru", wesołej operetce, której tytuł tylu różnym ulegał poprawkom.

= Ze sztuki.

* Na wystawie Krywulta znajduje się obecnie portret w płaskorzeźbie ś. p. Józefa Brzozowskiego, inspektora niegdyś konserwatorjum muzycznego w Warszawie, wykonany przez p. Bronisława Holca.

Portret ów odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem.

Piękna głowa starca o bystrem, a zarazem dobrotliwem spojrzeniu, przyciąga do siebie oko widza.

Tegoż artysty wystawione zostały: biust dziewczęcia z terrakoty charakterystycznie modelowany i figura na fontannę (model z gipsu).

* Kółko tutejszych przyjaciół i kolegów Spasowicza postanowiło na uczczenie odbytego w tym czasie jubileuszu długoletniej działalności zasłużonego jubilata, jako prawnika, ofiarować mu pamiątkowy obraz.

Obraz ten wykonać ma utalentowany nasz artysta-ilustrator, Andriolli, który, obecnie powróciwszy ze swej artystycznej wycieczki, przebywa w swej willi pod Otwockiem.

Andrioli niedługo jednak odpoczywać będzie w tem zaciszu, wyjeżdża bowiem do Kowna, aby tam pracować nad wykonaniem 16-tu olbrzymich obrazów olejnych, treści religijnej, zamówionych dla przyozdobienia tamtejszego kościoła katedralnego.

= Wycieczka artystyczna.

W tych dniach opuściło Warszawę kilkunastu artystów-malarzy, udając się w różne strony kraju dla studjów artystycznych.

Między innymi wyjechali pp.: Cichocki, Masłowski, Maszyński, Owidzki, Pankiewicz, Podkowiński, Rapacki, Szpądrowski i Wyczałkowski.

= Dla kościołów.

W pracowni artysty-rzeźbiarza, p. Godeckiego, wykuwa się z kamienia dwa ołtarze boczne dla kościoła parafjalnego w Zerznie pod Warszawą.

Dla tegoż kościoła wykonywa artysta-malarz, p. Buchbinder, obraz Przemienienia Pańskiego, zaś p. Zarzycki maluje obraz Matki Boskiej Różańcowej.

W tutejszej fabryce organów p. Blomberga budują się nowe organy dla kaplicy katolickiej instytutu Maryjskiego.

= Nowy kościół.

W tych dniach rozpoczęto roboty grabarskie około nowego kościoła na obszernym placu, pomiędzy ulicami Dziką i Nowolipki.

Kościół ten wzniesionym będzie w stylu flamandzkim z jedną boczną wieżą z cegły, kamienia i żelaza i cały wyłożony z zewnątrz czerwoną cegłą nietynkowaną.

Fronton świątyni, wyprowadzony od strony ulicy Nowolipki, stanowić będzie portyk o trzech arkadach, po nad któremi znajdować się będą nisze z figurami świętych, a uzupełni go wielkie okno rozetowe.

Wnętrze kościoła dzieli się na trzy nawy, a wszystkie wyskoki, upiększenia i ołtarze wykonane będą z marmuru i granitu.

Nowa świątynia, mogąca pomieścić do 3,000 osób, będzie jedną z największych w mieście naszem.

= Wystawa rzemieślnicza.

Szkoła imienia Konarskiego otworzyła wystawę prac swoich uczniów.

Wystawę zwiedzać można codziennie od g. 10-ej rano do 1-ej z południa, oprócz dni świątecznych.

Zamknięcie zaś nastąpi d. 18-go b. m.

Szkoła mieści się na Nowem Mieście pod nrem 4.

= Tramwaj podmiejski.

Donosiliśmy, iż b. zarządzca pałaców Cesarskich, p. Hryniewiecz, zabronił budowania mostu na kanale, prowadzącym wodę do stawów łazienkowskich, skutkiem czego musiano odstąpić od linji, wytkniętej pod budowę mostu i prowadzić tor przez szosę główną.

Obecnie otrzymano pozwolenie na budowę mostu i prostej linji, do czego już się zwożą potrzebne materjały.

Od paru dni tramwaje kolei konnej podmiejskiej dowożą pasażerów za opłatą kop. 5 do Bogucina, zaś do Czerniakowa nabywa się drugi bilet.

= Notowania giełdowe.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy co następuje:

„Piękny system zalecony został warszawskiemu komitetowi giełdowemu przez ludzi „kompetentnych" w notowaniu kursów wekslowych według „dopełnionych tranzakcyj".

D. 30-go czerwca zanotowano marki niemieckie na Berlin i inne miasta na jednej i tej samej cedule po 43.12½ i po 42.65.

Czy też wiedzą owi „kompetentni", że różnica 77½ kop. stanowi 2¾ procent i mogłaby być usprawiedliwioną tylko przez jakąś katastrofę, w rodzaju bankructwa Banku Angielskiego, zawieszenia wypłat przez paryzkiego Rotschilda, wybuchu wojny między Francją a Niemcami.

Ztąd loiczny wniosek, że papier jest cierpliwy, tak zwane „tranzakcje dokonane" raczej „dokonywanemi operacjami" na żywych organizmach nazwaćby się godziło.

Kwestja tylko kto operuje i kogo operują.

Czy fantasmagorje podobnego rodzaju byłyby możliwe, gdyby komitet giełdowy pod powagą „swojej własnej oceny" tranzakcyj niedorzecznych, fantastycznych lub zmyślonych, utrzymywał w karbach „rozsądnych" żarłoczność operatorów.

Mądrej głowie dość... na teraźniejszych cedułach giełdowych."

= W dobrej wierze.

Łatwowierność kobiet pragnących wyjść za mąż przechodzi nieraz wszelkie granice.

Dowodem tego sprawa niedawno osądzona już w drugiej instancji t. j.: w zjeździe sędziów pokoju.

U państwa R. na Złotej służyła Antonina B. i przez długi szereg lat dzięki usilnej oszczędności uskładała sobie 250 rs.

Pieniądze te złożone w kasie oszczędności służąca podniosła bez wiedzy państwa R. i doręczyła Józefowi S., narzeczonemu, który miał otworzyć warsztat szewcki.

Z chwilą dostania pieniędzy, S. więcej się nie pokazał i narzeczonej starannie unikał.

Oszukana B. wystąpiła na drogę sądową.

Niestety! dowodu żadnego nie było, S. kategorycznie wszystkiemu zaprzeczył i powódka sprawę w dwóch instancjach przegrała.

Zawiedziona B. tak wzięła do serca swą stratę, że wpadła w obłęd.

Przedwczoraj z powodu gwałtownych ataków furji musiano nieszczęśliwą ofiarę odwieźć do szpitala.

= Znaczne oszustwo.

Handlarz koni mianujący się Józefem Sternerem z Bydgoszczy nabył od tutejszego handlarza Hersza Opoczyńskiego partję rumaków za ryczałtową sumę 7,400 marek pruskich.

Opoczyński dostał 2,400 marek gotowizną, a na 5,000 przyjął dowód Banku handlowego w Bydgoszczy.

Dokument był formalny, tak przynajmniej poinformowało Opoczyńskiego dwóch warszawskich bankierów, więc handlarz przyjął go zamiast gotowizny, a Sterner na drugiej stronie napisał cesję.

Opoczyński w tydzień później wyjeżdżając za granicę do Królewca, wstąpił do Bydgoszczy po zrealizowanie należności.

Tam doznał niemałego kłopotu, gdyż po okazaniu czeku został aresztowany.

Dokument uznano za sfałszowany.

O Sternerze nikt w Bydgoszczy nie wiedział.

Co się stało z oszustem i z końmi, dotąd nie jest wiadomem chociaż policja pruska rozwinęła energiczne poszukiwania.

Opoczyński dopiero po upływie doby, kiedy się sprawa wyjaśniła, był na wolność wypuszczony.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod № 9-ym Moszkowi Sosnowiczowi skradziono różną garderobę wartości 100 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Dominika W. przy ul. Zakroczymskiej pod № 3-im skradziono kilka garniturów męzkich na sumę 250 rs. — Aleksandrowi H., zamieszkałemu na Rybakach, skradziono ryb na sumę 100 rs.—Przy ul. Miłej pod № 19-ym Srulowi Ber skradziono towaru na obuwie na sumę 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Małej pod № 3-im Antoniemu Brudno z mieszkania skradziono różną garderobę wartości 190 rs.

= Odebrane łupy.

W tych dniach przytrzymano złodzieja, który miał przy sobie 21 kuponów od 5% listów zastawnych ziemskich I-ej serji z 1860 go r., dalej 527 rs. gotowizny, zegarki złote № 173,473 i № 36,662.

Złodziej co do pochodzenia odebranych łupów nie chciał udzielić żadnych objaśnień.

Poszkodowani mogą się zgłaszać z odpowiedniemi dowodami po odbiór swej własności do 4-go wydziału kancelarji ober-policmajstra miasta w godzinach biurowych.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej Ruchla Moszkowiczowa, zamieszkała pod nrem 12-ym przy ul. Krochmalnej, chcąc napić się wina, przez pomyłkę wyjęła z szafy butelkę z esencją octową.

Wypiwszy spory haust, Moszkowiczowa ciężko zachorowała.

Wezwany dr. Waldenberg na razie niebezpieczeństwo usunął, lecz stan zdrowia otrutej jest groźny.

= Rozbiegany koń.

Wczorajszego wieczora przed domem pod № 48-ym na Starem-Mieście rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki, a pozostawiony bez dozoru przez kolonistę Kolaka.

Spłoszona szkapa w szalonym biegu przewróciła aż trzy osoby, a mianowicie: 13-letnią Almę Herszhównę oraz małżonków Franciszka i Józefę Żańców.

Wszyscy ponieśli bolesne obrażenia, a Herschówna wskutek ciężkiej rany na głowie straciła przytomność.

Konia z rozbitą bryczką przytrzymali na Zapiecku: policjant Słotwiński i stróż Dubrowicz.

= Nieostrożna jazda.

Przy zwiększonym ruchu z powodu przeprowadzki świętojańskiej dzień wczorajszy obfitował w wypadki przejechań, z których kilka zaznaczamy.

Wóz roboczy № 1209, którym powoził Jakób Żubiec, przewrócił małego chłopca Gantza i ten złamał nogę.

Na rogu ul. Żelaznej i Łuckiej Andrzej Kryger, powożący wozem № 27, przejechał Katarzynę Cyngową, która złamała rękę i zraniła się w głowę.

W bramie domu pod № 33-im na Nalewkach Tauba Malenbaumowa została niebezpiecznie zranioną dyszlem wozu roboczego w głowę.

Wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu Jan Rudnicki, najechany przez dorożkę № 1317, poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 22-im przy ul. Hożej 15-letnia Aleksandra Palmówna została pokąsana przez psa jednego z lokatorów.

Palmównę, po udzieleniu doraźnej pomocy, odprowadzono do rodziców pod № 53-ci na Leopoldynę.

Według opinji weterynarza, pies nie był wściekły.

= Zranienia.

Stróż domu pod № 48-ym na Krakowskiem-Przedmieściu Tomasz Janiak, pomagając ciągnąć do góry drabinę przy restauracji kościoła po-karmelickiego, został zraniony w głowę dachówką, spadłą z gzemsu z wysokości 4-go piętra.

Pod № 6-ym na placu Saskim Dawid Biały nieostrożnie upuścił z okna żelazny ruszt, który trafił w żonę stróża, Julję Dziubińską.

Uderzona w głowę otrzymała ciężką ranę i straciła przytomność.

= Ujęcie zbrodniarzy.

Donosiliśmy onegdaj o zbrodni, dokonanej pod wsią Groty pod Warszawą na osobach furmana Lewina, kolonisty Malincha i strażnika ziemskiego Dobrowowskiego, którzy bez nadziei utrzymania przy życiu znajdują się w tutejszych szpitalach.

Zbrodniarzy ujęto wczoraj.

Są to mieszkańcy wsi Groty, niejednokrotnie już karani kryminalnie bracia Wiśniewscy, synowie kowala, szerzący postrach na całą okolicę.

Oni to do spółki z Kordakiem dokonali napadu niedawno na kolonistę Siercka, którego poranili ciężko.

Zbrodniarzy aresztowano i osadzono w więzieniu.

= Z zapałki.

Przed kilku dniami Jan Oczyński, handlujący drzewem i zamieszkały chwilowo u krewnych pod № 184-ym na Pradze, uległ nieznacznemu oparzeniu prawego policzka.

Wypadek zdarzył się przy zapalaniu cygara, a mianowicie oderwany siarczyk zapałki trafił w policzek.

Oczyński nie zwracał uwagi na tak bagatelne oparzenie.

Tymczasem nocy wczorajszej z wtorku na środę twarz spuchła i wywiązała się silna gorączka.

Wezwany lekarz stwierdził zakażenie krwi.

Stan zdrowia chorego jest niebezpieczny.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w składzie win Silbersteina pod nrem 6-ym za Żelazną Bramą, od rozlanej nafty zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Domownicy przed przybyciem straży ogień stłumili.

Przy ul. Widok pod nrem 1-ym w pustym warsztacie introligatorskim z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Ogień, szerzący się wśród sprzętów, ugasił 3-ci oddział straży.

Bulwark czy bulwary?

Ze względu na swoje położenie, Warszawa składa się z 3-ch części: Warszawy górnej, dolnej i Pragi.

Warszawa górna przeszło 200 stóp nad poziom Wisły wzniesiona, ciągnie się z południa na północ pasem od 2-ch do 3-ch wiorst szerokim, długim 5

wiorst, poczynając od rogatek mokotowskich i Belwederu do stoków cytadeli i rogatek powązkowskich.

Warszawa dolna, zwana Powiślem, leżąca na równi ze średnim poziomem rzeki, ciągnie się w tymże samym kierunku od rogatek czerniakowskich do stoków cytadeli, pasem znacznie węższym, bo od 200 do 400 sążni szerokim, długości podobnież 5 wiorst wynoszącym.

Ten pas dolny z licznemi fabrykami i ludnością, przeszło 60,000 liczącą, mógłby stanowić już sam w sobie oddzielne miasto, ludniejsze od wielu naszych gubernjalnych, a przecież traktowany jest po macoszemu.

Oprócz paru szkólek elementarnych i ochron, nie posiada żadnych wyższych zakładów naukowych, gimnazjum realne przy Zjeździe służy dla całej Warszawy i liczyć się tu nie może.

Kościół jeden i to mały, szpitala żadnego, dwie apteki i kilku felczerów—oto wszystko.

Żadnego ułatwienia komunikacji wzdłuż, oraz z górną częścią miasta.

Czyż takie towarzystwo tramwajowe nie powinno było mieć w kontrakcie zawarowane urządzenie komunikacji wzdłuż tej części miasta od rogatek czerniakowskich do cytadeli z odpowiedniemi połączeniami z górną siecią swoją?

Miasto bardzo mało dotąd zrobiło dla swoich współobywateli powiślańskich, ponoszących na równi ze wszystkimi innymi ciężary miejskie, zabezpieczenie więc i upiększenie brzegów Wisły byłoby tylko zadosyć uczynieniem za dotychczasowe zaniedbanie.

Boulevard znaczy właściwie granicę zewnętrzną miasta ufortyfikowanego, zabezpieczaną murem lub wałem, obecnie zaś tak nazywają ulicę lub publiczną promenadę na miejscu zburzonych fortyfikacyj.

Bulwark (po angielsku bulwark, po niemiecku bollwerk, po szwedzku bolvarck) oznacza fortyfikację, bastjon, wał lub inny rodzaj zabezpieczenia, oraz wszelkie zabezpieczenie przeciwko nieprzyjacielowi lub zewnętrznie zagrażającym wypadkom, słowem rodzaj osłony.

Nazwa więc bulwarów byłaby zupełnie nieodpowiednią, bulwarkiem zaś będzie sam brzeg kamienny lub betonowy jako osłona od wylewów, a jest już część od Solca nazywana bulwarkiem Steinkellera.

Całość wraz z ulicą nadbrzeżną najwłaściwiej wypadałoby nazywać *nadbrzeżem* lub *nabrzeżem*, to zaś miejsce, które podług projektu p. Devarsa ma występować łukowo ku środkowi rzeki wypadałoby nazywać *wybrzeżem*, jako wychodzące z brzegów.

Obywatel.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go lipca do 13-go kwietnia dozwolone jest polowanie na ptactwo przelotne, a mianowicie: żórawie, czaple, kuligi, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

— D. 13-go lipca warszawski Bank handlowy wypłacać będzie należność za wylosowane d. 31-go grudnia r. z. akcje głównego Towarzystwa kolei russkich.

— Od d. 13-go lipca zarząd akcyzy załatwiać będzie wszelkie sprawy propinacyjne, podlegające przedtem roztrząsaniu przez izby skarbowe.

— D. 13-go lipca, w urzędzie powiatowym kolskim, odbędzie się licytacja na budowę domu w Kole dla szkoły elementarnej wraz z budynkami gospodarczemi od rs. 10,155 kop. 43; wadjum wynosi 1,015 rs. 34 kop.

— D. 13-go lipca, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie krasnostawskim od rs. 906 rocznie.

Egzaminy.

Patenty z ukończenia w r. b. szkoły niedzielno-handlowej w Łodzi otrzymali:

Reinhold Dergelt, Izaak Grodeński, Aleksander Hanuszkiewicz, Edward Kail, Oskar Kliker, Herman Janiszewski, Julijusz Reiter, Gustaw Roter, Jakób Rundberg, Aleksander Tschenke, Paweł Weisig i Dawid Wolrauch.

*

Świadectwa dojrzałości z ukończenia szkoły realnej łowickiej otrzymali pp.:

Aksentjew, Burczyński, Jaworski, Konopacki, Warchoł i Zambrzycki.

*

W gimnazjum filologicznem w Dorpacie ukończył kurs nauk p. Stefan Czajkowski.

Wydział matematyczny w szkole realnej ukończył p. Stanisław Kirszrot-Prawnicki.

Z ukończenia klasy dodatkowej tegoż gimnazjum otrzymał świadectwo p. Jan Aleksander Fajans.

*

Otrzymali patenty z ukończenia czteroklasowej szkoły miejskiej w Lublinie:

Edward Głębocki, Stanisław Grąbczewski i Bronisław Okorski.

*

Szkołę rzemieślniczą z kursem sześcioklasowym imienia Konarskiego ukończyli:

Henryk Gostyński, Bolesław Grabowski, Jan Delert, Michał Dorant, Józef Kotowski, Henryk Levitoux, Stefan Ludwikiewicz, Kazimierz Modzelewski, Stanisław Orłowski, Michał Piotrowski, Romuald Seredyński i Feliks Toporowski.

*

Wydział techniczno-mechaniczny 7-ej klasy szkoły realnej łowickiej ukończyli:

August Bersohn, Leon Połdeskuł, Henryk Glik, Henryk Gayny, Izydor Halpern, August Klain, Antoni Knothe, Eugenjusz Kurc, Wacław Łaszkiewicz, Jan Medwadowski, Tadeusz Majewski, Leon Mroziński, Włodzimierz Narbutt, Mieczysław Ptaszyński, Wacław Skupieński, Henryk Stankiewicz, Mikołaj Stachowicz, Józef Fabjanowski, Michał Wasiłowski, Bernard Wesołowski, Jan Wolski, Tadeusz Wojewódzki, Bronisław Załęski, Feliks Ziemiański, Roman Zakrzewski, Michał Zawadzki i Antoni Zawiszewski.

Nadmieniamy, że wydział techniczno mechaniczny 7-ej klasy jest w r. b. ostatni, a w następuym roku szkolnym zamieniony został na wydział ogólny.

*

W gimnazjum męzkiem w Radomiu otrzymali świadectwa dojrzałości:

Aleksander Procenko (medal srebrny), Marjan Łukasiewicz, Aleksander Kondaki, Władysław Bukowiński, Robert Kind, Marjan Rudzki, Władysław Witkowski, Włodzimierz Kowako, Feliks Słowikowski, Edmund Drzewiecki, Wolf Finkelsztajn, Jan Horodyski, Leon Szychucki, Stanisław Skwara, Stanisław Burghard, Jakób Lorie, Marjan Zbrowski, Adam Kołda, Bronisław Grabiński, Konstanty Trocki i Izaak Lange.

*

W wyższej szkole rzemieślniczej łódzkiej otrzymali świadectwa z ukończenia kursów:

Teodor Blok, Eugenjusz Chawrajewicz, Oskar Daube, Alojzy Erbrich, Boruch Füchs, Szmerel Gordon, Oskar Haberman, Berek Heiman, Antoni Janas, Bazyli Mitropolski, Ludwik Miller, Jan Nowicki, Piotr Płużański, Józef Rudnicki, Włodzimierz Rjumin, Leopold Szwab, Edmund Szmidt, Leopold Sobański, Leopold Staniewicz, Bolesław Starnawski, Jan Świętochowski, Karol Wertschitzky, Kazimierz Zawadziński, Stanisław Zęczykowski i Wolf Żurkowski.

ZE ŚWIATA.

× **Przewodnictwo** sekcji antropologicznej na zjeździe w Krakowie objął dr. J. Majer. Sekcja ma zamiar, prócz luźnych komunikatów swoich członków, rozejrzeć się w dotychczasowych pracach na polu umiejętności antropologicznych w najszerszem tego słowa znaczeniu, t. j. antropologji fizycznej, archeologji przedhistorycznej i etnografji, a zwłaszcza zastanowić się nad potrzebą założenia w Galicji Towarzystwa etnograficznego i odpowiedniego muzeum. Kwestje te referować będą pp. S. Udziela i dr. Karłowicz.

× **W sekcji hygienicznej** zjazdu lekarzy w Krakowie zgłoszono do tej pory dwa odczyty: dr. L. Kryński „Wyniki badań bakterjologicznych powietrza w Zakopanem" i dr. J. Zawadzki „O wyjaławianiu mleka".

× **Szalona burza** wyrządziła ogromne spustoszenia nad Karpatami Pokucia. Komunikacja zniszczona. Zginęło wielu ludzi i bydła.

× **Z Nowego Sącza** donoszą, że u właściciela Michalczewa, p. Józefa Głąbińskiego, kotka urodziła czworo kociąt, z których dwoje normalnie jest rozwiniętych, trzecie jest całkiem podobne do świnki, zamiast sierści, pokryte jest delikatnym włosem; czwarte nie jest normalnie rozwinięte i podobne jest do żaby. Kotka karmi wszystkie kocięta. Kocię świnia kwiczy, kocię żaba wydaje z siebie nieokreślone jakieś tony, a kocięta normalnie rozwinięte miauczą.

× **S. p. Zeyland.** W Poznaniu zmarł zeszłego czwartku jeden z najwybitniejszych tamtejszych przemysłowców, ś. p. Józef Zeyland, w wieku 68 lat. Zakład jego stolarski na W. Gabarach należy do pierwszorzędnych. Pracą, gorliwością, umiejętnością postawił go ś. p. Józef Zeyland na takiej stopie, że śmiało z najprzedniejszemi zagranicznemi konkurować może i bardzo też wiele wyrobów z jego warsztatów poszło i idzie za granicę. Bystry, wykształcony w swym zawodzie, był skromnym i oszczędnym; pracą swych rąk dorobił się znacznego mienia. Był to piękny typ mieszczanina, który znał swą wartość bez pyszałkostwa, a rozumiał i pełnił całem sercem obowiązki obywatelskie. Długi czas był członkiem dyrekcji poznańskiego Towarzystwa przemysłowego, a jakiś czas prezesem. Od samego zawiązku prawie bez przerwy był członkiem rady nadzorczej Banku przemysłowców, a od kilku lat jej prezesem, a wszelkie urzędy pełnił gorliwie i sumiennie. Pogrzeb odbył się w niedzielę przy licznym udziale ludności.

× **Utrata wzroku.** Okropny los zupełnej i uleczalnej ślepoty dotknął temi czasy dwie wybitne w Austrji osoby. Baron Pino, były minister handlu i namiestnik Bukowiny, który w r. z. usunął się z publicznego stanowiska i zamieszkał w majątku swoim, stracił obecnie po długiej chorobie wzrok zupełnie. Baron liczy 65-ty rok życia. Cięższą wszakże jest dola księżnej Aloizowej Lichtenstein, z domu Klinkosch, pięknej, młodej osoby, która po roku szczęśliwego bardzo pożycia małżeńskiego, po ciężkiej, śmiertelnej nieledwie chorobie, temuż samemu, co i baron Pino, losowi uległa.

× **Książęce gody.** W d. 6-ym b. m., wedle zapowiedzianego programu, odbyły się w obecności cesarza i cesarzowej niemieckich weselne gody księżnej Ludwiki Schleswig-Holstein z ks. Aribertem Anhalt. Ceremonji dopełnił w starej kaplicy św. Jerzego w Windsorze arcybiskup Canterbury. Rodzina pana młodego przybyła pierwsza. Z kolei nadjechali cesarstwo niemieccy, książęta Anglji i Niemiec. W trzecim z rzędu ekwipażu przybył ks. Aribert w mundurze niemieckim z odznakami orderu „Łaźni", wręczonych mu zrana przez królowę. Pojawienie się królowej tłum witał entuzjastycznie. Ostatnim, piątym ekwipażem nadjechała panna młoda w otoczeniu sześciu druchen w białych sukniach. Wszystkie pojazdy poprzedzali heroldowie w bogatych strojach średniowiecznych, naszywanych złotem. Ceremonja odbyła się w czasie gwałtownej burzy w połączeniu z ulewą. Wnętrze kaplicy, wypełnionej dostojnym orszakiem ślubnym, czarujący przedstawiało widok. Wszystko lśniło się od złota i drogich kamieni.

× **Nie pierwszy.** Nie pierwszy i nie ostatni padł świeżo ofiarą śmiałego oszustwa jubiler Schömacher z Brukselli. W d. 4-ym b. m. zjawiły się w sklepie jego trzy osoby: stary jakiś jegomość, wytwornie odziana dama w towarzystwie prawdopodobnie męża i wybrały klejnotów na sumę 250,000 fr. Przed ostateczną jednak sprzedażą miała obejrzeć klejnoty czwarta jeszcze osoba, jubiler przeto, na życzenie kupujących, zaniósł towar pod wskazany mu adres na ulicę du Trone. Stawił on się tu w towarzystwie żony; wygalonowany lokaj odebrał z rąk ich towar i zaniósł go do dalszych apartamentów. Upłynęła wszakże godzina, a z klejnotami nikt nie powracał, niespokojny jubiler jął więc pukać do drzwi najbliższych, ale daremnie, nie dawano odpowiedzi. Gdy je z kolei otworzył, znalazł się w pustym zupełnie pokoju. Oszuści dawno ulotnili się bocznem wyjściem. Do tej pory wiadomo jedynie, iż złodzieje z klejnotami umknęli w stronę Holandji. Przypuszczają nadto, iż miano do czynienia z tą samą bandą oszustów, którzy w r. z. w zupełnie ten sam sposób jednemu z jubilerów londyńskich skradli klejnotów na 35,000 funt. sterl.

BAŃKI MYDLANE.

Cierpliwy gość.

Rzecz dzieje się w restauracji. Kelner podaje gościowi zupę. Po chwili gość woła:

— Ależ ja tej zupy jeść nie mogę!

Kelner śpieszy na wezwanie.

— Czy tak? Natychmiast zmienię...

I biegnie do kuchni, poczem przynosi drugą wazkę.

Po chwili gość woła znowu:

— Ależ ja tej zupy jeść nie mogę!

— Jeszcze?—pyta kelner przerażony—przepraszam najmocniej szanownego pana. Natychmiast zmienię.

Biegnie do kuchni, robi straszliwe piekło, wreszcie po raz trzeci zupę przynosi.

— Ależ ja tej zupy jeść nie mogę!—woła po raz trzeci gość po chwili.

Zrozpaczony kelner biegnie po gospodarza.

— Pan dobrodziej tej zupy jeść nie może?

— Rozumie się, że nie...

— Dlaczego?

— Dlaczego? Bo... nie mam łyżki.

— !!!

Zarząd schronienia nauczycielek nadesłał nam następującą odezwę:

„Wzrastające trudności w zdobywaniu przez pracującą jednostkę niezależności moralnej i materjalnego dobrobytu wykazują coraz jaśniej potrzebę szukania nowych dróg walki, prędzej i pewniej do celu wiodących. To, czego dokonać nie może dążenie pojedyncze, staje się dostępnem dla instytucji, która jednocząc rozproszone, a w jednym kierunku działające siły, wytworzyć może pracę zbiorową, tem bogatszą w rezultaty, im szerszym posiłkować się będzie współudziałem.

Taką instytucją winno być schronienie nauczycielek. Powołane do życia ofiarnością kilkunastu osób, utrzymywane staraniem szczupłej dotąd ilości członków, spełniało ono zadanie swe sumienie w granicach materjalnej możności. Działalność ta jednak rozwinąćby się mogła w obszerniejszym zakresie, zapewniając nietylko spokojny i wygodny byt niezdolnym już do pracy nauczycielkom, ale zarazem dając punkt oparcia, pomoc i opiekę zdrowym i czynnym, gdyby środki zakładu przez liczny udział nowozapisujących się członków powiększone zostały. Zyskując przez to możność zrzucenia z siebie dotychczasowego, czysto filantropijnego charakteru, schronienie staćby się mogło instytucją wzajemnej pomocy, w której korzystający z jej dobrodziejstw własnymi byliby dobroczyńcami.

Obowiązki członków ograniczają się do regularnego wnoszenia 5 rs. rocznie z góry, lub w razie niemożności, w dwóch półrocznych spłatach. W zamian za to członek schronienia uzyskuje:

1) Pierwszeństwo przed nauczycielkami nie-członkami w przyjęciu na stałe do schronienia, przy wykazaniu odpowiednich kwalifikacyj i lat pracy.

2) Możność przebywania czasowego w schronieniu za umiarkowaną opłatą.

3) Obniżenie kantorowego przy szukaniu zajęcia, z przyjętej ogólnie normy 4% na 2%.

Jeżeli korzyści te nie stanowią wystarczającej pobudki do powiększenia liczby członków schronienia,

będzie nią z pewnością myśl, iż przez niewielką ofiarę, która każda z pracujących bez znacznego uszczerbku złożyć jest w stanie, dopomaga się do wzrostu i rozwoju instytucji, mogącej zasłużonym a samotnym zastąpić dom rodzinny i dać dobrobyt, którego pracą całego życia zdobyć nie zdołały.”

— W. pan Ignacy Bernstejn złożył na ręce opiekuna zakładu „Przytulisko” p. Siemieńskiego rs. 200, jako ofiarę, za co zarząd zakładu składa mu niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

NEKROLOGJA

† Ś. p. Wincenty Józef Wężyk,

po długich cierpieniach, zakończył życie dnia 3-go lipca r. b., przeżywszy lat 72. Pozostały syn z wnukami i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Wszystkich Świętych. —2436

† W piątek, dnia 10-go lipca, o godzinie **10-ej** rano, za duszę

ś. p. Zofji z Zewaldów Cichockiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała rodzina zaprasza uprzejmie. —2434—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym dla nas obrzędzie wyprowadzenia zwłok męża i ojca naszego ś. p. Alberta Henryka

EHESTAEDTA,

w dniu 24 z. m., a w szczególności JW. pastorowi Bursze za wypowiedziane słowa pociechy, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.
2438— Pozostała ***żona wraz z dziećmi.***

Nowa organizacja wojska.

III.

W dalszym ciągu przepisów o nowej organizacji pospolitego ruszenia czytamy:

17) Pospolite ruszenie zwołuje się i formuje w oddziały w możliwie najkrótszym terminie i najpóźniej po upływie 28-iu dni po otrzymaniu w gubernji Najwyższego rozkazu. Ostateczny ten termin może być przedłużony dla oddzielnych miejscowości po porozumieniu się p. ministra wojny z ministrem spraw wewnętrznych.

18) Liczba i rodzaj oddziałów, jakie mają być sformowane w każdej gubernji i okręgu, z góry określone będą przez władzę Najwyższą na przedstawienie p. ministra wojny i zarządzającego ministerjum marynarki.

19) Oddziały pospolitego ruszenia formują się w punktach, z góry określonych przez ministerjum wojny i marynarki w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych.

Uwaga. W punktach formowania oddziałów w czasie pokoju utrzymywane być winny stałe kadry niższych stopni, przeznaczone do oddziałów pospolitego ruszenia. Liczba tych instruktorów zależy od władzy Najwyższej; prawa zaś ich i obowiązki określone będą w drodze rozporządzeń ministerjum wojny.

20) Zaliczone do pospolitego ruszenia osoby w randze oficerskiej przeznaczone są na z góry oznaczone posterunki w oddziałach pospolitego ruszenia po porozumieniu się między ministerjami spraw wewnętrznych, wojny i marynarki. Naczelnicy dywizyj pospolitego ruszenia, dowódzcy brygad, pułków, oddziałów (drużyn), bateryj artyleryjskich i załóg okrętowych mianowani są rozkazami Najwyższemi. Inni oficerowie mianowani są przez dowódzców i obejmują natychmiast dowództwo swych oddziałów; zatwierdzenie następuje w drodze zwykłej.

2) Do zajmowania posterunków oficerskich w oddziałach wojska lądowego dopuszczane są: 1) na stanowiska dowodzących od naczelników dywizyj do dowódzców rot, secin i bateryj włącznie oraz do składu sztabu osoby, które służyły wojskowo w stopniu oficera i zajmowały rangę o jeden stopień wyżej lub o kilka niżej od przeznaczonej sobie godności i 2) na niższe posterunki ober-oficerskie przeznaczane być mogą następujące zaliczone do pospolitego ruszenia osoby: a) które znajdują się lub znajdowały się w randze młodszych ober-oficerów i porucznika, korneta i chorążego; b) które służyły w wojsku na prawach ochotników, jeżeli mają stopień podoficera albo otrzymają go po przesłużeniu w pospolitem ruszeniu przynajmniej w ciągu jednego miesiąca; c) te, które służąc w wojsku po losowaniu, posiadają świadectwa zakładów naukowych dwóch pierwszych kategoryj, albo które pozostają w służbie państwowej lub z wyboru i przytem ukończyły kurs w zakładach naukowych trzeciej kategorji — jeżeli osoby te pozyskały stopień podoficerski lub otrzymają go po przesłużeniu w pospolitem ruszeniu przynajmniej jednego miesiąca; d) te, które nie służyły wcale w wojsku, lecz posiadają cenzus wykształcenia lub służby państwowej, oznaczony w poprzednim, jeżeli pozyskają stopień podoficera po przesłużeniu przynajmniej dwóch miesięcy w pospolitem ruszeniu.

22) Od czasu ogłoszenia Najwyższego rozkazu o mianowaniu dowódzców formującego się pospolitego ruszenia, dawne nominacje odbywają się w sposób zwykle przyjęty.

23) Lekarzy, lekarzy weterynarji i felczerów mianują dla pospolitego ruszenia gubernjalne lub obwodowe urzędy poborowe z pośród osób, należących do wojska tej kategorji i posiadających jedną z owych specjalności (por. § 13 niniej. przep.). Listę osób tych, z wyszczególnieniem przeznaczonego dla każdej z nich stopnia, urzędy poborowe mają zawsze w pogotowiu w czasie pokoju. Wcielanie zaś do służby lekarzy i felczerów, w miarę zgłaszania się ich w punktach zbornych, odbywa się w sposób, ustanowiony przy przyjmowaniu na służbę oficerów, nie dowodzących samoistnemi oddziałami (§ 20.)

24) Przeglądu sformowanych już oddziałów pospolitego ruszenia (§ 6 i 33) dopełnia najbliższy miejscowy naczelnik wojskowy, a skoro uzna je za zorganizowane dobrze i gotowe do wymarszu, naczelnicy gubernij i obwodów zawiadamiają o tem sztab główny. Od tej chwili oddziały pospolitego ruszenia przechodzą pod zawiadywanie ministerjum wojny na równi z innemi wojskami lądowemi. Szeregowcy zaś pospolitego ruszenia sił morskich przechodzą pod zawiadywanie ministerjum marynarki z chwilą przybycia z danych gubernij do punktów, przeznaczonych na tworzenie komend morskich.

25) Prawa osób, zajmujących w pospolitem ruszeniu stopnie oficerskie, określa się na zasadzie analogji z poniższemi rangami i stopniami wojsk stałych: 1) będący w stopniu naczelnika dywizji pospolitego ruszenia, uważany jest w randze jenerał-majora i w stopniu naczelnika dywizji polowej; 2) komendant pieszej brygady pospolitego ruszenia odpowiada randze pułkownika i stopniowi komendanta zwyczajnej brygady; 3) komendant pułku posp. ruszenia (konnicy i artylerji) odpowiada randze podpułkownika i stopniowi komendanta pułku polowego; 4) komendant „drużyny” odpowiada randze podpułkownika i stopniowi dowódzcy oddzielnego bataljonu; 5) komendant baterji posp. rusz. będzie w randze kapitana i odpowiednim stopniu armji; 6) komendant seciny konnej—w randze rotmistrza i w stopniu dowódzcy zwykłego szwadronu; 7) komendant roty posp. rusz—w randze sztabs-kapitana i stopniu komendanta roty w wojskach; 8) stopnie oberficerów sztabu w zarządzie wewnętrznym dywizyj, brygad, pułków i drużyn posp. rusz. równają się odpowiednim stopniom i rangom w wojsku stałem, a mianowicie zawiadujący gospodarstwem oddziału ma prawo do rangi sztabskapitana lub sztabsrotmistrza, a wszystkim pozostałym stopniom tej kategorji służy ranga porucznika; 9) stopnie subalternów oficerskich zrównane są z odpowiedniemi stopniami i rangami w wojsku; i tak starszym oficerom tej kategorji w baterji i secinie konnej służy stopień porucznika, wszystkim pozostałym zaś — podporucznika, korneta i „praporszczyka”.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 9-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Naczelnik zakładów dobroczynnych miasta Warszawy rz. r. st. Puchalski awansowany został na radzcę tajnego i uwolniony od służby na własną prośbę.

Petersburg 9-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Opracowany przez departament spraw kolejowych projekt obniżenia o 50% taryfy na przewóz zboża do miejscowości, w których plony nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb ludności, wchodzi w wykonanie od dnia dzisiejszego.

EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Wiedeń 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według wiadomości ze Wschodu, rząd turecki powstrzymuje napływ żydów do Palestyny. W miastach portowych: Jaffie i Bejrucie otrzymują pozwolenie udawania się do Palestyny tylko ci żydzi, którzy nie udają się tam jako wychodźcy, lecz jako pielgrzymi z zamiarem powrotu.

PODRÓŻ CESARZA WILHELMA.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm zabawi prawdopodobnie w Norwegji przez pięć tygodni. Według doniesień prywatnych, miał cesarz w rozmowach z osobami ze swego orszaku wyrazić wielkie zadowolenie z przyjęcia, jakiego doznał w Holandji i Anglji.

UFORTYFIKOWANIE HELGOLANDU.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Z rozkazu cesarza zaczną się niezwłocznie prace nad wzniesieniem fortyfikacyj na wyspie Helgoland. Kierownictwo robót powierzył cesarz p. Weissowi, który kierował budową fortyfikacyj na lewym brzegu Mozelli

DYMISJA GABINETU.

Haga 9-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki donoszą, że gabinet uchwalił na ostatniem posiedzeniu podać się natychmiast do dymisji.

NAPAD ROZBÓJNIKÓW.

Rzym 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Banda zbójców napadła na dworzec kolei w Chilivani na wyspie Sardynji i złupiła go do szczętu.

Lwów 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Komisja, zwołana przez wydział krajowy, uchwaliła, iż przyjęcie propozycyj, poczynionych krajowi przez gminę lwowską w sprawie teatralnej, byłoby pożytecznem dla kraju. Gdyby na zasadzie proponowanych przez gminę warunków zawarty został układ między miastem a wydziałem krajowym, gmina lwowska wybudowałaby teatr kosztem miljona złr. według planów, przez wydział zatwierdzonych i oddałaby go wydziałowi krajowemu najpóźniej w r. 1894-ym. Komisja zaleca wydziałowi objęcie we własny zarząd nietylko sceny lwowskiej, lecz i krakowskiej i poczynienie starań, ażeby oba teatry stały się z czasem własnością kraju. W tym celu powinien wydział krajowy rozpocząć dalsze rokowania z obiema gminami. Po objęciu zarządu teatru lwowskiego przez wydział, budżet sceny będzie przedstawiany sejmowi do zatwierdzenia. Z osób, zawezwanych przez wydział krajowy na posiedzenie komisji, nie przybyli: Stanisław Koźmian i Władysław Łoziński. Koźmian nadesłał swe poglądy na piśmie.

Bayreuth 9-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—W tutejszym zakładzie dla obłąkanych zmarł w 68-ym roku życia poeta niemiecki, Oskar Redwitz, autor wielu powieści i dramatów.

Sofja 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stambułow wyjechał z Sofji na objazd kraju.

Nowy Jork 9-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Książę grecki Jerzy odpłynął dziś do Europy na statku „City of New-York”.

Berlin 9-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 223 85 (wczoraj 225.85)
Ruble na dostawę 223 75 (wczoraj 226.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P. S.*—Adres Karoliny G. mamy, ale jakiż jest pański?... Łatwo komuś nawymyślać—bezimiennie.

— *Częstochowianinowi.*— Jako rzecz całkiem obojętną—dat tych nie notujemy.

— *Fryzjerowi.*—Według ogólnych zasad prawa z r. 1816-go może pan po odbyciu praktyki otworzyć zakład fryzjerski, bez uzyskania atoli na ten cel odpowiedniego patentu cechowego. Nie może również pan należeć do cechu fryzjerów.

— *Parnasowi.* — Niech pan nad sobą popracuje rok, dwa—zobaczymy. Dziś nic powiedzieć nie można.

— *Pani Z. B.*—Żądanych szczegółów nie posiadamy.

— *Pierwszemu klakierowi.* — Wyciąg fortepianowy t. zw. *klavierauszug* „Symplicjusza” otrzyma sz. pan u Gebethnera i Wolffa za rs. 2 kop. 70 bez tekstu. Toż samo wydanie z tekstem niemieckim kosztuje rs. 7 kop. 20.

— *Aspirantowi na handlowca.* — Ależ sz. panie wyraźnie wspominaliśmy, iż dla wstąpienia na pierwszy kurs przygotowawczy prywatnej szkoły handlowej należy przedstawić świadectwo z ukończenia czterech klas rządowych zakładów naukowych, a w braku tegoż złożyć odpowiedni egzamin. Kto więc posiada rzeczoną kwalifikację naukową, ten już naturalnie nie potrzebuje składać egzaminów wstępnych.

— *Panu H. Hub.* — Kolej zapewnia powrót bezpłatny. Są wycieczki zbiorowe b. tanie, między innemi i uczestnicy zjazdu urządzają taką; na miejscu dowie się sz. pan najlepiej.

— *Panu A. Ep. w Noworadomsku.*— Tak jest, sz. panie, magistrat ma najzupełniejszą rację, wedle bowiem obowiązujących przepisów, podania o paszporty zagraniczne muszą być opatrzone marką 80-kopiejkową.

— *Panu M. D.* — Prosimy o adres dla odpowiedzi listownej, w przeciwnym razie uważać będziemy pismo pańskie za zwykły manewr chybiony.

— *Panu Ł. B.*— Wyrażeń, o które sz. pan zapytuje, nie można stosować do trojaków z epoki stanisławowskiej, gdyż na tych trojakach po jednej stronie jest portret, po drugiej zaś s…

herby. Wyrażenia przytoczone można tylko stosować do monet, na których po jednej stronie będzie herb, a po drugiej wyłącznie tylko napis.

— *Panu E. B. w Noworadomsku.* — Lasy bukowe znajdują się w następujących stronach: w pasmie gór świętokrzyzkich, gdzie nawet jedna z gór od wielkiej ilości buków zwie się „Górą bukową“; w okolicach południowych gubernji lubelskiej, a zwłaszcza w dobrach ordynacji Zamoyskich i w Złotym Potoku za Częstochową, majętności, obecnie należącej do hr. Raczyńskich. W Cesarstwie w gubernjach południowych.

— *Panu Z.* — Zapytuje pan o ostateczny termin rumacji świętojańskiej, a raczej o porę dnia, w której lokator wyprowadzający się powinien mieszkanie opróżnić. Kwestji tej nie rozstrzyga bezpośrednio odnośne prawo, zawarte w postanowieniu rady administracyjnej z d. 16-go września r. 1828-go (Dziennik praw, tom 12-ty, str. 194). „Czas rumacji—czytamy tu—oznacza się na dni osiem, licząc od 1-go włącznie. Jeśliby zaś w ciągu tych ośmiu dni przypadały święta, to za każdy dzień świąteczny, oprócz niedzieli, doliczy się jeden dzień powszedni. W przeciągu czasu, powyższym artykułem oznaczonego, powinien się wyprowadzić każdy lokator, tak, iżby w ostatnim dniu czasu, na przeprowadzenie dozwolonego, znajdował się już ze wszystkiemi swemi sprzętami w nowem mieszkaniu.“ Jak widzimy, wskazano tu ostatni dzień rumacji, lecz nie wymieniono ostatecznej dnia tego pory. Skoro jednak prawo wyraźnie żąda, iżby w ostatnim dniu rumacji każdy lokator znajdował się już „ze wszystkiemi swemi sprzętami“ w nowem mieszkaniu, to w naturalnej tego żądania konsekwencji wnosić należy, iż wyniesienie rzeczy z opuszczanego lokalu uskutecznione być winno w porze dopołudniowej, tak, ażeby nowy lokator miał fizyczną możność wnieść tam w tymże dniu wszystkie swoje ruchomości. W każdym zaś razie nowy lokator ma, co najmniej, prawo żądać, iżby jego poprzednik do południa bodaj część mieszkania opróżnił i tym sposobem stopniowe wnoszenie mebli umożebnił. Są to prawa i obowiązki wzajemne, podyktowane przez zdrowy rozsądek i zasadę przyzwoitości i potrzeby życiowej. W nich też mają one głównie swą sankcję praktyczną, niezależną od rygorów ustawy. „A co zrobić—pyta pan—jeśli dawny lokator nawet w ostatnim dniu rumacji dość wcześnie lokalu nie opróżnia i wzbrania się wpuścić doń meble swego następcy?“ Ha, przemocy nawet wtedy użyć nie można, byłby to bowiem czyn karny—samowładność. Trzeba zatem tylko w obecności świadków zapowiedzieć nieuprzejmemu i niespołecznemu panu, że się ewentualnie na nim dochodzić będzie szkód i strat, jakieby z pozostawienia sprzętów na otwartem powietrzu wyniknąć mogły (np. z powodu deszczu i t. p.). Innej rady nie radzimy, chyba tę jeszcze, ażeby zawsze wynajmować mieszkania po lokatorach rozsądnych i przyzwoitych, bo wtedy do podobnych kwestyj nie będzie zgoła okazji.

— *Panu Szymonowi A., prenumeratorowi.* — Do losowania powoływani są młodzi ludzie, którzy do d. 13-go stycznia tego roku, w którym odbywa się losowanie, ukończyli lat 20, że zaś sz. pan urodził się d. 30-go grudnia r. 1870-go, czyli na 12 dni przed wyżej oznaczonym terminem, przeto należy pan do tegorocznego losowania. Świadectwo z ukończenia dwóch klas gimnazjalnych nie daje żadnych specjalnych prerogatyw, może tylko wpłynąć na skrócenie terminu służby czynnej.

— *Panu J. L.* — Kandydaci na ochotników podają prośby o przyjęcie do tych dowódzców, w których oddziałach pragną odbyć powinność wojskową. Prośba pisze się według ustanowionej formy na papierze, opatrzonym marką 80-kopiejkową. Formę podania można skopjować w kancelarji pułku. Do prośby dołącza się: pozwolenie rodziców lub opiekunów dla niepełnoletnich na wstąpienie do wojska; świadectwo lekarskie o stanie zdrowia; deklarację wstępującego, iż pragnie pozostać na własnym koszcie: świadectwo szkolne lub egzaminacyjne, wreszcie kopje poświadczone ze wszystkich dokumentów. Normalny perjod wstąpienia do wojska liczy się od dnia 27-go sierpnia do 13-go stycznia; wówczas służba liczy się od dnia przyjęcia. Osobom, wstępującym w innym czasie, termin służby liczy się dopiero od d. 27-go sierpnia.

— *Panu Z. B., stałemu prenumeratorowi.*—Zakład naukowo-rękodzielniczy p. Marji Raum, ul. Bracka, 3. Oprócz zwykłych przedmiotów naukowych, wykładają tam wiele rękodzieł, przystępnych dla kobiet. Bliższe szczegóły może sz. pan powziąć na miejscu.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Granicznej.* — Z przywileju opłaty zniżonej za paszport zagraniczny korzystają nietylko emeryci, lecz i wdowy, pozostałe po emerytach, naturalnie, jeżeli nie utraciły praw do pobierania wyznaczonej im emerytury.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, wynosiły bowiem 226.50 i 226 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 44.15 i 44.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty bardzo wysokim kursem 44.62½ (równia 224.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy się okazało, iż podaż waluty jest obfita, a popyt względnie niewielki, cena ta uległa obniżce i zeszła do 44.40 (t. j. 225.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 22½ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 92½ kop. na korzyść Berlina. Główny interes giełdy rozgrywał się dziś na polu walut, których robiono bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy w ciągu trzech miesięcy po 44.62½, w ciągu dwóch miesięcy po 44.60, do końca sierpnia r. b. po 44.55 i do końca b. m. po 44.60 i 44.45, z odbiorem stałym w końcu sierpnia po 44.45 i w końcu b. m. po 44.45, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 44.35.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 44.62½, 44.60, 44.55, 44.50, 44.47½, 44.45, 44.42½ i 44.40, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe** oddawano po **44.45, 44.35, 44.32½ i 44.30. Londyn krótki i Paryż krótki bez pokupu. Za Wiedeń krótki** osiągano po 77, 77.10 i 77.25.

Wartość walut urzędownie nienotowanych: weksle krótkie na Londyn 9.03, na Paryż 35.95 i na Wiedeń 77.20.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.10, 97.90 i 97.20, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III em. Zabrano kilka premjówek z roku 1864-go po 245.50 i 245.75, oraz parę z r. 1866-go po 225.25. Wewnętrzną pożyczkę z r. 1887-go 4% chciano zbyć po 97.50, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.26 I s. i po 100.85 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V s. po 100.60 i 100.65. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101.25 II s., 101 III-ej i po 100.90 IV i V ser., których kupiono kilka tysięcy po 100.65, 100.70 i 100.75. Sprzedano kilka tysięcy list. zastawnych miasta Łodzi s. II i III po 99.40 i 99.45. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.35.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 360, przy chęci płacenia 356, a za akcje warsz. Tow. fabr. cukru 925, za Hermanów i Łyszkowice po 250 i 335 za hutnicze.

Zapłacono rs 1.45½ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.46½, oraz $44\frac{5}{6}$ kop. za marki w gotówce, których nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 44.70 44.75, 44.80 i 44,85,—77½ kop. za guldeny i 36¼ kop. za franki.

Godzina **12. Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 44.65, za Londyn krótki 9.03, za Paryż krótki 36.— i za Wiedeń krótki 77.25.

W. O.

Okowita. Wiadro rs. 8.89^{5}. Garniec 2.89½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja		Cło w złocie Rs.	k.
73.	Rury gliniane: do drenowania, wodociągów i inne od puda	—	6
74.	Wyroby garncarskie ze zwyczajnej i ogniotrwałej gliny:		
	1) naczynia i wszelkie wyroby, oprócz rur i oddzielnie wymienionych, bez ozdób i malowideł, chociażby z polewą (glazurą); cegła i dachówka polewane; tafle gliniane, przeznaczone do układania podłóg i wykładania ścian, jednokolorowe od puda	—	30
	2) naczynia i wszelkie wyroby, oprócz rur i oddzielnie wymienionych, z ozdobami, rzeźbą i malowidłami, pozłacane; tafle gliniane różnokolorowe od puda	—	75
	3) ornamenty, karjatydy, medaljony, biusty, posągi i t. p. przedmioty do ozdoby budynków i mieszkań, ozdobione malowidłem lub pozłotą albo bez nich od puda	1	50
75.	Wyroby fajansowe:		
	1) białe i jednokolorowe, w masie farbowane, bez ozdób, chociażby z odlanemi deseniami, od puda	1	—
	2) te same z jednokolorowemi deseniami, obwódkami, brzegami i szlakami; wyroby fajansowe, kolorowane nie w masie, od puda	1	40
	3) te same z malowidłami, pozłotą i różnokolorowemi deseniami od puda	3	75
76.	Wyroby porcelanowe:		
	1) wyroby porcelanowe (oprócz oddzielnie wymienionych), białe i jednokolorowe, chociażby z kolorowemi lub pozłoconemi brzegami i obwódkami lecz bez innych ozdób; majolika wszelka, chociażby z ozdobami modelowanemi, od puda	5	30
	2) naczynia porcelanowe z malowidłami lub z kolorowemi i pozłacanemi deseniami, arabeskami, kwiatami i t. p. upiększeniami; wyroby z porcelany i biscuitu, przeznaczone do ozdoby mieszkań, białe i jednokolorowe, lecz bez malowidła, bez pozłoty i bez ozdób z miedzi i kompozycyj miedzianych od puda	10	60
	3) wyroby z porcelany i biscuitu do ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki itp. przedmioty z malowidłami, pozłotą i ozdobami z miedzi, oraz kompozycyj miedzianych (porcelanowe i fajansowe), sztuczne kwiaty i t p. imitacje roślin i przeróbki z nich, jako to: wianki, bukiety i t. p., chociażby z częściami z innych materjałów, od puda	21	—
77.	Wyroby szklane:		
	1) wyroby przeznaczone do pomieszczenia i przechowywania płynów, oraz innych towarów, jako to wszelkich form butelki, słoje i słoiki:		
	a) ze szkła butelkowego koloru (zielonego, oliwkowego, burego i t. p. kolorów butelkowych naturalnych niezabarwionych sztucznie), nie rznięte, nie szlifowane, bez szlifowanych szyjek albo przyszlifowanych korków i zamknięć, bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi cyframi, herbami i napisami, od puda	—	60
	Uwaga. Butelki do win, przywożone do portów m. Czarnego i Azowskiego i do komór celnych besarabskich, przepuszczają się bez cła.		
	b) ze szkła koloru butelkowego, nierznięte, nieszlifowane, bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi literami, herbami i napisami, z przyszlifowanemi szyjkami albo z przyszlifowanemi korkami i zamknięciami; ze szkła białego, półbiałego i kolorowego (w masie farbowanego), nierznięte, nieszlifowane, bez ozdób i deseni, chociażby z przyszlifowanemi szyjkami, przyszlifowanemi korkami i pokrywami, z odlanemi literami, herbami i napisami. od puda	1	50
	2) wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła białego i półbiałego, oraz kryształu, nie szlifowane, niepolerowane, nierznięte, chociaż z oszlifowanemi lub wyrównanemi dnami, brzegami, szyjkami, korkami i pokrywami i z odlanemi albo prasowanemi (wyciśniętemi) herbami i deseniami, lecz bez innych ozdób:		
	a) prasowane (wyciskane) lub lane od puda	2	—
	b) dęte (gładkie) od puda	4	—
	3) wyroby z białego, niezafarbowanego szkła i kryształu szlifowane, polerowane, rznięte lecz bez ozdób od puda	6	—
	4) wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła: kolorowego w masie farbowanego, dwukolorowego (z kolorowym napływem), matowego (zatartego piaskiem), mlecznego, zmarszczonego, butelkowego, krakle, eissglasu:		
	a) nieszlifowane, niepolerowane, nierznięte, chociażby z oszlifowanemi i wyrównanemi dnami, brzegami, korkami i pokrywami, z odlanemi albo wyciskanemi herbami i deseniami, lecz bez innych ozdób, od puda	6	—
	b) szlifowane, polerowane i rznięte od puda	10	—
	5) wyroby ze wszelkiego szkła z obrobieniem dekoracyjnem, jako to: z wytrawionemi lub narysowanemi deseniami, z malowidłami, emalją, pozłotą, posrebrzeniem, z ozdobami z miedzi i kompozycyj miedzianych; wata szklana, tkaniny z włókien szklanych i wyroby z nich od puda	10	—
	6) szkło w arkuszach nielane, niepolerowane:		
	a) białe, półbiałe albo zielone, niezabarwione sztucznie, bez ozdób, do 480-iu werszków □ włącznie, od puda	1	50
	b) to samo, o powierzchni większej niż 480 werszk. kw.; szkło w arkuszach wszelkiej wielkości: kolorowe, w masie farbowane, matowe, mleczne, niegładkie, falowate, z bruzdami, zmarszczkami, wypukłe, bez ozdób, od puda	3	—
	c) szkło w arkuszach z ozdobami dekoracyjnemi od puda	10	—
	Uwaga 1. Szlifowane i nieszlifowane płytki fotograficzne, chociażby pokryte materjami chemicznemi do negatywów, przepuszczane są według p. 6-go lit. b. powyższej pozycji.		
	Uwaga 2. Okrawki szkła (szkło rozbite, niesproszkowane) przepuszczają się bez cła.		
78.	Szkło lustrzane i lustra:		
	1) szyby lustrzane obrobione, matowane, szlifowane i polerowane; szkło w arkuszach, polerowane o powierzchni:		
	do 50-iu werszk. kw. włącznie od funta	—	10
	ponad 50—100 werszk. □, włącznie od werszka □	—	1
	ponad 100—200 werszk. □, włącznie od werszk. □	—	1¼
	ponad 200—300 w. □ włącznie od w. □	—	1½
	ponad 300—400 w. □ włącznie od w. □	—	1¾
	ponad 400—500 w. □ włącznie od w. □	—	2
	ponad 500—600 w. □ włącznie od w. □	—	1¼
	ponad 600—800 w. □ włącznie od w. □	—	2½
	za szyby, mające więcej niż 800 w. □ opłaca się, oprócz 2½ kop. w złocie od w. kw. cło dodatkowe po ¼ k. w złocie od w. □ co każde 200 w. □, do 2,400 w. □ włącznie. Za szyby, liczące więcej niż 2,400 werszk. □, opłaca się po 4½ kop. w złocie, od każdego werszka □;		
	2) szyby lustrzane, nieobrobione po odlaniu t. j. niematowane, nieszlifowane i niepolerowane, opłacają cło, stosownie do przepisów, ustanowionych dla szyb lustrzanych w p. 1 z ustępstwem 40 od obliczonej sumy cła;		
	3) szkła, wymienione w p. 1-ym z podlewą opłacają cło według p. I-go z dodatkiem 30% obliczonej sumy.		
	Uwaga. Od rozbitych w drodze luster i szyb lustrzanych pobiera się cło oddzielnie od każdego odłamka wielkości ponad 25 w. □, licząc powierzchnię największego prostokąta, jaki się da wykroić z odłamka. Odłamki mniejszej powierzchni (niż 25 w. □), przepuszczane są bez cła.		
79.	Węgiel kamienny, torfowy i drzewny, oraz torf i koks:		
	1) węgiel kamienny, torfowy i drzewny, oraz torf:		
	a) przywożone do portów m. Czarnego i Azowskiego, od puda	—	3
	b) przez zachodnią granicę lądową od puda	—	2
	c) do portów m. Baltyckiego od puda	—	1
	2) koks:		
	a) przywożony do portów m. Czarnego i Azowskiego, od puda	—	4½
	b) przez zachodnią granicę lądową od puda	—	3
	c) do portów m. Baltyckiego od puda	—	1½
	Uwaga 1. Węgiel, koks i torf, przywożone do portów m. Białego, przepuszczane są bez cła.		
	Uwaga 2. Ustanowione w powyższej pozycji cła od węgla kamiennego i koksu, przywożonego do portów m. Baltyckiego przez granicę zachodnią nie podlegają podwyższeniu do d. 13-go stycznia 1898-go r.		
	Uwaga 3. Cła co do punktu 1 lit. a) i p. 2 lit. a) pobierane będą do 13-go lipca 1892-go r. z nadwyżką 40%.		
80.	Dziegieć i smoła wszelkie, oprócz oddzielnie wymienionych, od puda brutto	—	6
81.	Antracen, naftalina, fenol (kwas karbolowy), benzol—surowe (nieoczyszczone) od puda brutto	—	20

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2-go lipca 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
50	Śliska	Knij Stefan	Żona ciężko chora, dz. dr. 6.
10	Przyokop.	Kawędka Fili.	Mąż nieobecny, dz. dr. 6.
43	Chmielna	Niestój Wal.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
36	Żelazna	Kowalska Ant.	Wdowa, dzieci drob. 4.
18	Okopowa	Masłowska M.	Wdowa, dzieci drob. 4.
88	Dzielna	AugustyniakF.	Mąż w szpitalu; dzieci dr. 4.
26	Nowolipie	Skłodowska M.	Wdowa, dzieci drob. 4.
15	Burakows	Russin Julja	Wdowa chore oczy, dz. dr. 4.
23	Nowolipie	Kukulińska A.	Wdowa, dzieci drob. 3, matka stara.
5	DunajSzer	Apczyńska Z.	Mąż w Brazylji, dz. drob. 3.
13	Furmańsk	Jaroch Ewa	Wdowa, dzieci drob. 4.
50	Solec	Raszeska Luc.	Wdowa, chora obłożnie, dz. drob. 4-ro.
57	Kamionek	Boresiewicz K.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4.
17	Szmulowiz	Lasecka Joa.	Mąż w Brazylji, dz. drob. 4.
39	Now Praga	Kubera Paul.	Wdowa, dzieci dr. 4.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym lipca. Pomimo małych dowozów, usposobienie targu jest słabe, a ceny, a ceny ledwo mogą się utrzymać na niezmienionym poziomie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 150 korcy, białą płacono 7.95, innych gatunków nie było. Żyta dostarczono 120 korcy, kupowano średni towar po 6.05. Owies bez zmiany, dowieziono 150 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.15.

Skóry. Dość znaczny dowóz wołów na rynek warszawski spowodował dość obfite zaofiarowanie skór wołowych i co zatem idzie, pewną zniżkę cen. Sprzedawano skóry w sztukach lekkich 60—75 funt. po 10 kop., 10½ do 11 kop. za funt, w cięższych do 85-funtowych po 12 kop. za funt wagi mokrej. Skórki cielęce były również cokolwiek tańsze z powodu większego zaofiarowania; za dobre suche skórki prowincjonalne płacono rs. 17.50 za pud. Skóry końskie trzymają się wciąż mocno po rs. 3.50 do rs. 5 za sztukę.

Cukier *Petersburg* 4-go lipca. — Tendencja tutejszego rynku cukrowego nie zdolała się poprawić, ceny zaś przy bardzo ograniczonych obrotach pozostały niezmienione. Mączka cukrowa krystaliczna w sprzedaży detalicznej kupowana była w drobnych ilościach po rs. 4.90. Większe partje nie miały popytu. Na dostawę w lipcu sprzedano kilka wagonów po rs. 4.92½, po której to cenie utrzymuje się zaofiarowanie w dalszym ciągu, na nowa kampanję nic nie sprzedano. Mączka mielona w towarze miejscowym ofiarowaną była po rs. 3.15 do 5.20. Parę wagonów z prędką dostawą sprzedano po rs. 5.18. Fabrykant tutejszy bezskutecznie ofiaruje po rs. 5.15. Rafinady przy cenach niezmienionych miały obrót dosyć żywy.

Toruń dnia 6-go lipca. — Usposobienie zniżkowe. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f. 160 do 175 mar. (przy kursie 223 mar., rs. 1 kop. 17 do rs. 1 kop. 28 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 165 mar. do 180 mar. (rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 32). Żyto tranzyto 115 f. do 128 funt. 146 do 150 m. (rs. 1 kop. 7 do rs. 1 kop. 10). Jęczmień tranzyto 115 do 135 mar. (84 do 99 kop.). Owies tranzyto 110 do 120 m. (75 do 81 kop.). Groch tranzyto 120 do 140 mar. (88 do 102 kop.) Rzepak tranzyto 200 do 215 mar. (rs. 1 kop. 46 do 1 kop. 57). Łubin niebieski 75 do 80 mar. (40 do 44 kop.). Łubin żółty 80 do 85 m. (44 do 47 kop.). Wyka 115 do 120 m. (69 do 73 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.60 m. (74 do 82 kop.). Makuchy lniane 6.30 do 6.50 m. (92 do 95 kop.). Otręby żytnie 5.30 do 5.50 m. (77 do 80 kop.). Otręby pszenne 4.40 do 4.60 m. (65 do 67 kop.). Koniczyna czerwona 25 do 40 m. (rs. 3.67 do 5.87). Koniczyna biała 30 do 50 m. (rs. 4.40 do 7.34). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.34 do rs. 2.93 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Wełna z powodu znacznego obniżenia się kursu rubla miała żywszy popyt i ceny o kilka talarów wyższe od cen jarmarcznych. Najwięcej poszukiwane są wełny średniego gatunku, dobrze myte i suche do fabrykacji szewiotu, oraz średnio-cienkie wełny długie, tak zwane krzyżówki, na wyrób kortów. Znaczniejszych zakupów dokonano w kutnowskiem nabyto bowiem do Wrocławia około 250 centnarów wełny średnio-cienkiej, wprost ud hodowców, a po części też od spekulantów kutnowskich po 65 do 70 talarów. Do Lignicy zakupiono również wprost od obywateli, a w części zaś z drugiej ręki przeszło 400 centnarów wełny średnio-cienkiej i cienkiej, bardzo dobrze mytej i suchej po 65 do 70 talarów. Do Berlina sprzedaną jedną partję wełny średniego gatunku, po cenie wynoszącej około 05 talarów. Do Poznania zbyto w okolicy wrocławskiej około 200 centnarów wełny średniej po różnych cenach, od 60 do 63 talarów. Dla fabrykanta z Łodzi zakupiono od spekułantów kutnowskich około 100 cent. wełny różnych dominjów, po rozmaitych cenach, od 63 do 54 talarów.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	30 czerwca 91 r.	31 maja 91 r.	30 czerwca 90 r.
	kwarterów		
Pszenicy	4,901	5,879	7,485
Żyta	2,543	1,315	1,178
Jęczmienia	65	11	712
Owsa	40	31	22
Grochu	285	331	30
Kukurydzy	20	—	190
Wyka	280	384	—
Bonu	100	387	100
Lnianki	20	25	18
Rzepaku i rzepiku	20	5	—
Nasienia konopego	208	433	217
Siemienia lnianego	3	—	11
Łubinu	97	110	—

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — Na warszawskim rynku ceny okowity trzymają się mocno, dzięki zwyżce cen w Hamburgu i małym dowozom do naszego miasta—W Hamburgu mocno. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 32.12 m., na lipiec 32 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 32 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 33.50 mar. płacono i w zaofiarowaniu, 33.25 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 34 mar. płacono i w zaofiarowaniu, 33.75 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 33.25 mar. płacono i w zaofiarowaniu, 33 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 1892 r. i kwiecień-maj 1892 r., 29 mar. w zaofiarowaniu, 28.75 m. w poszukiwaniu.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Na miłość Boską co to się ma znaczyć, żadnej wiadomości. Czyż ostatnia przesyłka jest tego powodem?—Zawsze a Nigdy. 2439

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji tabela wygranych 5-ej kl 156-ej loterji klasycznej.

Dnia 13 Czerwca 1891 r., w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Sąd Handlowy w Warszawie.

Wydział upadłości na jawnej audjencji w następującym składzie: Przewodniczący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: M. Glücksberg, E. K. Langner, rozpoznawszy sprawę upadłościową Ewarysta Wojewódzkiego, właściciela firmy „E. Wojewódzki i S-ki," postanowił: 1) ogłosić upadłość Warszawskiego kupca **Ewarysta Wojewódzkiego**, właściciela firmy „E. Wojewódzki i S-ki," licząc termin jej zaczęcia od dnia 13 Czerwca 1891 roku, 2) na Sędziego Komisarza massy naznaczyć Członka Sądu E. F. Makowskiego, zaś na Kuratora Adw. Przys. Ciąglińskiego, 3) delegować Komisarza Sądowego Melecha do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w jego mieszkaniu i sklepie przy ulicy Marszałkowskiej № 116 i we wszystkich miejscach gdzie się takowy okaże, 4) nad osobą upadłego rozciągnąć dozór policyjny, 5) wyrok wywiesić w sali audjencji Sądu Handlowego, a wyciąg takowego opublikować, 6) wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej wykonalności oryginał podpisali obecni. Za zgodność z oryginałem poświadcza Sekretarz (podpisano) Nowakowski.

Sędzia Komisarz massy upadłości Ewarysta Wojewódzkiego, kupca Warszawskiego, w zastosowaniu się do art. 476 i nast. Kod. Handl.. wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli tejże massy, ażeby się osobiście lub przez prawnie umocowanych pełnomocników stawili w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 1 po poł., w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, wraz z dowodami pretensje ich massy usprawiedliwiającemi a to w celu podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tejże massy i wyboru syndyków.—Warszawa, dnia 23 Lipca 1891 r.
(podpisano) **K. Natanson.**

Nagrody rs. 3.

Sola weksel, na rs. 647 kop. 90, wystawiony w dniu 26 Czerwca 1891, podpisany z upoważnieniem J. Minkiewicz, M. Wojciechowski, na zlecenie J. Gesundheita, płatny w dniu 20 Grudnia 1891 przezemnie; in blanco, żyrowany zaginął. Znalazca raczy takowy zwrócić do składu J. Gesundheita, Nalewki № 29, jednocześnie zastrzegam, aby nikt takowego wekslu nie nabywał, ponieważ nie ma żadnej wartości. 933

FILJA Z MOSKWY

firmy „MOSKIEWSKI MAGAZYN"

Nr 2. Nowo-Miodowa Nr 2.—Główny skład ***Jarosławskiego Płótna,*** oraz gotowej Damskiej i Męzkiej ***Bielizny. Kretony i Zefiry.***

Wskutek ogólnego zastoju interesów, a tem samem nagromadzenia się znacznego zapasu towaru; nie bacząc i tak już na nizkie u nas ceny, otrzymaliśmy dyzpozycję z Moskwy aby jeszcze obniżyć takowe przez czas krótki na wszystkich znajdujących się na składzie towarach.

Firma nie ma nic wspólnego z podobnemi firmami w Warszawie. 939



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1203R

KĄPIELE BALTYCKIE ZOPPOTY.

Rozpuszczona po Warszawie pogłoska, jakoby w Zoppotach wcale już nie było mieszkań, jest najzupełniej FAŁSZYWĄ. Przybywający tu goście kąpielowi, znajdą mieszkania w odpowiedniej liczbie po cenach umiarkowanych.

1196R ***Dyrekcja Kąpielowa.***

FABRYKA KWIATÓW B. GRABSKIEJ,

ulica Długa Nr 12 w Warszawie.

Mam honor zawiadomić, iż moją **Fabrykę Kwiatów z dniem 8 Lipca, przeniosłam ze sklepu parterowego do tego samego domu na 1-sze piętro od frontu,** gdzie również założyłam **Fabrykę Piór Strusich i Fantazyjnych,—z czem polecam się względom** PP. Handlującym oraz Szanownej Publiczności.

Z poważaniem

B. GRABSKA.

SKŁAD HERBATY

Moskiewskiego Domu Handlowego

OLGA KORESZCZENKO

w Warszawie, ulica Królewska 49,

z dniem 8 b. m. przeniesiony, mieścić się będzie w tymże domu przy kantorze

T. D. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Królewska № 49, Telefonu № 617. 1199r

FARBY i LAKIERY, Tow. J. S. Ossowiecki & Comp.,
PERFUMERYJNE WYROBY, firmy A. Rallet & Comp.,
EKSTRAKTY MIĘSNE CIBILS, Tow. J. Cibils-Buxareo,
WINA KRISTI, białe i czerwone, gwarantowane czyste,
HERBATĘ w różnych gatunkach, firmy O. Koreszczenko,

poleca

T. D. ŁAPIŃSKI,

Kantor, ulica Królewska Nr 49, Telefonu Nr 617.

Cenniki franko na żądanie.—PP. Handlującym rabat. 1200r

FABRYKA TOWARZYSTWA „LAFERME"

W ST.-PETERSBURGU.

ma honor zwrócić uwagę Sz. Publiczności na znakomite Papierosy

„KRÓLEWSKIE" (biała bibułka).

„GIEŁDOWE" („Birżewyja" żółta bibułka),

w cenie: 5 sztuk 3 kop.—10 szt. 6 kop.

Jak również uznanej już dobroci

„SAKSOŃSKIE" i „DAGMARA,"

w cenie 10 sztuk 10 kop.—25 szt. 25 kop.—100 szt. rs. 1.

Wyroby te jakoteż i inne, znajdują się w wielu składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Składy hurtowo-detaliczne W. MUŚNICKIEGO i S-ki, Erywańska Nr 3, Marszałkowska Nr 138, zaopatrzone są stale w całkowity assortyment naszych wyrobów i sprzedają takowe po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny, Zielna Nr 35.

1169 **Dyrektor Towarzystwa „Laferme"**

Leon Spies.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej policji, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, moga być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1107r

Demisec.
Doux.
Ay.
Clarette.
Nectar.
Portwein.



WINA SZAMPAŃSKIE i Krymskie

wykwintnej dobroci

z Winnic P. I. GUBONINA

w Gursufie (Krym).

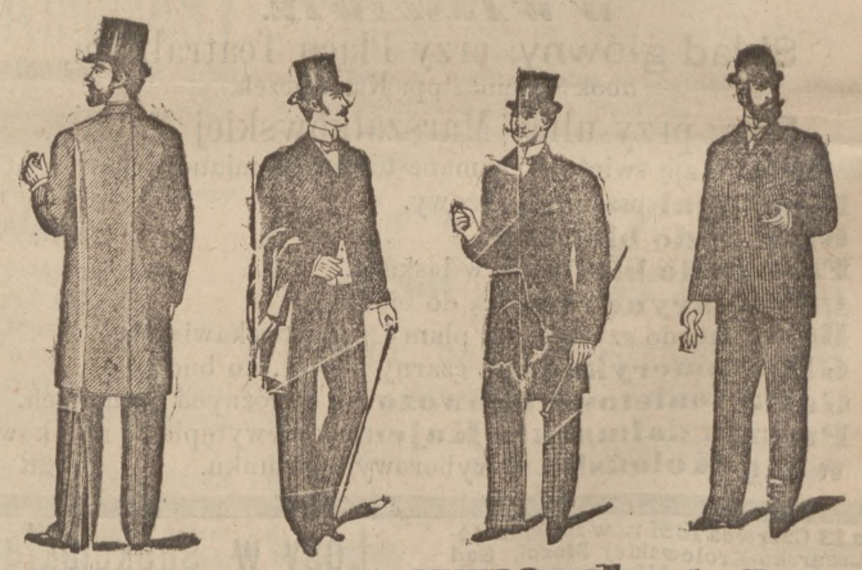
Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

W SKŁADZIE WIN BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, ul. Długa № 5. 959R

Tamże koniak kuracyjny „IMPERJAL" rs. 1.60, 2. 2.50 rs. 3.

Przez miesiąc Lipiec ceny letnich ubiorów męzkich **zniżone.**



Magazyn Wiedeński

L. KOCH, Miodowa 2. 913



Nowy transport

WELOCYPEDÓW

Angielskiej fabryki **Coventry Machinists Comp.**

„SWIFT"

z massywną i dętą gummą **ulepszonej i zmienionej konstrukcji**, oraz fabryk „Seidel et Naumann" Adam Opel i innych, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci domu handlowego na Królestwo Polskie J. Block

Senatorska Nr 27.

Cenniki na żądanie **franco i gratis.** 891

MŁYN WODNY

wysokiego mlewa, o 2 złożeniach kamieni i 2 stołach walców turbiną poruszany, nowoodbudowany, odległy od osady Piaseczno i szosy Górno-Kalwaryjskiej $1\frac{1}{2}$ wiorsty, do którego należą grunta orne i łąki, w ogóle około 2 włók nowopolskich, oraz odpowiednie budowle gospodarskie, nowo-wzniesione, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Wilanowie, w biurze Zarządu Dóbr. 945

Jest do wydzierżawienia lub do oddania w administrację, zaraz lub od św. Michała, na lat 6, 1202R

Folwark po-duchowny, Grodzisk,

za Warszawą, za Brudnowskim cmentarzem, 3 wiorsty odległy, przestrzeni 6 włók ziemi, w tem 4 włók łąk, ogród owocowy 300 drzewek, 3 stawy w ogrodzie, dom mieszkalny z 7 pokojów, cały umeblowany, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, suma dzierżawna 1,500 rs., w dwóch ratach półrocznych z góry, kaucja 1500 rs. gotówką. Inwentarz żywy 20 krów, 5 koni i inwentarz martwy do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u właściciela

Magazyn Obić Papierowych

pod firmą

T. LANGIER, dawniej MUSZEWSKI,

stujący od lat 20 w Warszawie, przy ulicy Długiej № 40, z dniem 1 (13) Lipca b. r., mieszczony zostaje obok dawniej istn[illegible]j cego **przy ulicy Długiej** pod № 42, **poleca** [illegible]a **papierowe, ceraty i rolety,** po cenach **do 50% niżej od cen praktykowanych.** [illegible]dto zaopatrzonym zostaje **w obicia najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach [n]ajtańszych aż do najwspanialszych.—Ceny z powodu taniego nabycia Magazynu na licy[tacji] uniemożliwiają wszelką konkurencję. 935

Długa Nr 42.

Nauka i wychowanie.

[Adr]es pierwszorzędnego biura nauczycielskie[go] Zalęski, Mazowiecka 16, rekomenduje [nau]czycieli, nauczycielki, bony. 164r

[Pr]os. Francuzki z dobremi rekomendacjami [po]dc umieszczenia zaraz. Biuro nauczyciel[skie] pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, par[ter]. 1986r

[Bu]chhalterji wyucza praktycznie nauczy[ciel] szkoły handlowej Sulimierski, autor [Pod]ręcznika Handlowego. Hortensja 7. 19649

[Bu]chhalterji wyucza z upoważnienia wła[dz]y specjalista S. Rogulski, ulica Erywań[ska] 8. 19969

[Ne]mieckiego, włoskiego języka wynczam [gr]untownie. Jerozolimska róg Kruczej 48, [m.] 20. 19983

[Pła]cony za kursa rzemiosł, dla niezamo[żn]ych podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzeł [Pan]i Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagro[dzo]na medalem za najlepsze wykłady rzemios[ła] [i] [na]jgrabniejszy krój. 18316

[Po]trzebny na wieś nauczyciel izraelita, ka[wa]ler, na rok, pierwszeństwo uczniowie [wyż]szych klas lub studenci. Oferty przyjmuje [Biu]ro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „J. E. [Nau]czyciel." 1931r

[Po]trzebna nauczycielka do udzielania lekcyj [n]a własnym fortepianie, blizko Zielonego [Krzyża]. Oferty z wymienieniem wynagrodzenia [Kur]jer Warsz. pod „Włodzimierz." Świadectwo [kon]serwatorjum choć niższej klasy wymaga[ne]. 20199

[Po]trzebny uczeń z gimnazjum filologicznego [n]a wieś, czas wakacyjny. Plac Witkow[skie]go № 3, w dniu 12, od —10 rano. 20207

[Po]trzebny uczeń klas wyższych gimnazjum, [d]o udzielania korepetycyj. Marszałkowska [..] mieszkania 1. 20198

[Przy]gotowuję do szkół, udzielam począ[tk]ów. Wymagania skromne. Nowy-Świat [..] mieszkania 10. 20249

[St]udent, gruntownie posiadający matematy[k]ę i języki, udziela lekcyj w Warszawie [..]nna 19, mieszkania 3. 20212

[St]udent uniwersytetu, russki, poszukuje [le]kcyj w Warszawie. Widok 1[.], 18. 20011

[St]udent uniwersytetu, filolog, posiadający gruntownie i kurs matematyki w zakresie [gim]nazjalnym, doświadczony siedmioletnią praktyką korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazd, albo w Warszawie, mogę przyjąć ko[re]petycje. Mokotowska № 53, m. 5. Oferty [pr]oszę zostawiać u stróża domu. 1991r

[W]ykształcona francuzka, akcent paryzki, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na [let]ni wyjazd. Krucza 24—14. 19575

[Z]akład naukowy prywatny męzki dwukla[s]owy przygotowuje uczniów do szkół rządo[w]ych. Ul. Elektoralna 17. Przełożony Pigłow[s]ki. 19647

Doniesienia osobiste.

[Li]st dla J. Cauvain od J. G. na poczcie. 20218

[U]rzędnik austrjacki, polak, pochodzenia szlacheckiego, lat 28, płacy rocznej 950 gul[de]nów, z prawem dalszego awansu i emerytu[ry], wysoki, szatyn, łagodnego usposobienia, [pr]agnie zawrzeć związek małżeński z osobą [m]łodą, przystojną, inteligentną, gospodarną i [po]siadającą odpowiedni posag. Pierwszeństwo [ma]ją osoby, znające języki polski i niemiecki. [Of]ert oczekuję do 20 sierpnia.—Oferty składać [pod] O. Ż. liczba 3591, poste-restante Jasło, Ga[lic]ja. 20111

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

[A]ngielka z Londynu (gruntownie francuski, [nie]miecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 19194

[F]rancuzka ma kilka godzin wolnych. Chło[d]na 35, m. 7. 19881

[M]łody człowiek, ze średniem wykształce[n]iem, pragnie praktykować na wsi. Szano[w]ni reflektanci zechcą warunki i adres prze[sła]ć do Kurjera dla „Praktykanta wiejskie[g]o." 20232

[Z]dolny mechanik, obeznany z maszynami i kotłami parowemi, władający językiem rus[k]im i polskim, poszukuje posady w Warsza[wi]e lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kur. [W]arsz., pod lit. W. W. 19874

Z kaucją osoba poszukuje posady kasjerki lub zarządu domem. Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście, m. 26. 19348

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Marszałkowska № 52, skład wędlin. 20137

Blacharzy potrzeba. Wiadomość: Nowy-Świat 3. 20190

Buchalter i korospondent poszukuje zajęcia na godziny. Zaofiarowania przyjmuje Kurjer pod J. P. 18. 20234

Chłopiec lat 14—15 potrzebny na praktykę do optyka F. Pika, Niecała 2. 20225

Chłopcy od lat 14 potrzebni są zaraz do szlifierni szkła, Rymarska № 6. 20233

Chłopcy od 16 lat, z metrykami, potrzebni do fabryki wyrobów drucianych, Koszykowa 45. 20246

Drzeworytnik potrzebny zaraz. Hotel Angielski 81. 20239

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Świętojańska № 21, mieszk. 23. 20046

Kuchnię dam za posługę małżeństwu bezdzietnemu. Próżna 7, m. 6. 20187

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni na wsi lub w mieście u pojedyńczej osoby. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 20227

Młoda, inteligentna, biedna osoba, odznaczająca się sprytem i energją, poszukuje zajęcia sklepowej w każdego rodzaju sklepie. Pierwszy miesiąc może być za życie. Wiadomość: ul. Nowo-Wielka № 7, m. 7. 20238

Osoba w średnim wieku, umiejąca szyć, potrzebna do chorej. Świadectwa wymagane. Zastać można od 10—2 ej i 5—7-ej. Królewska 1, mieszkania 4. 20236

Osoba w średnim wieku, muzykalna, dobrej rodziny, poszukuje zajęcia do towarzystwa panienki lub starszej osoby. Złota 8. 20217

Osada Różan, w pow. makowskim, gub. łomżyńskiej, pozbawiona jest zupełnie opieki lekarskiej. Wiadomość bliższa na miejscu, w aptece. Pragnący się osiedlić miałby utrzymanie i praktykę. 20186

Potrzebna zaraz maszynistka do trykotów. Sienna № 71, mieszk. 3. 20174

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Bazar wyrobów kobiecych, ulica Królewska 6. 20[..]r

Potrzebne panny do sukien, podręczne i do nauki. Leszno № 23, m. 24. 20107

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników i podręczne. Chmielna № 48, mieszkania 18. 20025

Potrzebna zdolna maszynistka i dwie podręczne do bielizny. Chmielna 5[.], mieszkania 26. 20013

Potrzebna bona niemka znająca krawieczyznę. Zgłaszać się można od 10—12-ej i od 3—5-ej codziennie, Włodzimierska № 10 domu, mieszkania 14. 19857

Poszukuję bony stałej przychodniej i pianina. Jerozolimska 84, mieszk. 12. 19758

Panny staniczarki i upinaczki. Ulica Zielna 15. 20016

Potrzebne zaraz małżeństwo bezdzietne, które za usługi otrzyma mieszkanie bezpłatne. Ceglana 5, stróż wskaże. 19937

Potrzebne są prasowaczki. Marjensztadt № 22. 20261

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wspólna 16, m. 32. 20260

Panny potrzebne do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 20230

Panna i uczeń (lat 16), dobrej konduity, potrzebni do fabryki złota i srebra listkowego. Daniłowiczowska 4. 20254

Potrzebna francuzka wykształcona, w średnim wieku, do towarzystwa dorosłej panienki. Pensja 150 rs. rocznie. Złota № 16, mieszk. 3. 20213

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na prowincję. Podwale № 44, w pralni. 20244

Potrzebny jest uczeń do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Ul. Chłodna 40. 20247

Potrzebny pisarz na wieś, kawaler, z pensją 70 rs. rocznie i utrzymaniem. Wiadomość: handel win, Nowy-Świat 29. 20193

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1892 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) świec stearynowych newskich, około 1,270 paczek funtowych, od kop. 23 za paczkę.

2) nafty kaukazkiej w przybliżeniu 1,600 funtów, od kop. 3 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1113r

Potrzebny uczeń obeznany z handlem kolonjalnym. Oferty sub „Korzennik" w Kurjerze. 20189

Potrzebna bona z krawieczyzną, z dobremi świadectwami. Dzielna 15, właściciel domu, 3 ie piętro. 20183

Potrzebne są panny zdolne do staników.— S. Koral, Karmelicka № 12. 20204

Potrzebny ajent zaraz. Hotel Niemiecki 60, 8 rano. 20219

Potrzebna zdolna panna do magazynu kapeluszy damskich, z pierwszorzędnych magazynów w Warszawie, na wyjazd do Rosji, do dużego miasta, za starszą pannę. Wiadomość u p. Szwarcenberga, Świętojerska № 21. 20215

Rządca agronom, młody, kawaler, z poważnemi świadectwami, poszukuje natychmiastowej posady. Oferty proszę składać pod lit. W. K., Hoża № 68, u stróża. 20196

Uczeń handlowy, chrześcjanin, ze znajomością języków polskiego, russkiego i niemieckiego, może znaleźć posadę z pensją w kantorze domu przemysłowego. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod J. U. 1999r

Zaraz potrzebne panny, podręczne i uczennice do fabryki kwiatów Marji Fitkał. Freta 32, dom własny. 19901

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 1956r

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, ulica Bracka 20. 1956r

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 1956r

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 1956r

A) Nowość. Welocypedy dziecinne na sposób angielski, zwane „Tricycles," niklowane, z gumowemi obręczami, dla dziewczynek i chłopczyków, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Welocyped dwuosobowy „Tandem," wynajmuję na godziny, E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Wózki dziecinne z kołami zwyczajnemi lub gumowemi, po cenach bardzo nizkich, poleca fabryka E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Welocypedy dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herżmana, ul. Marszałkowska № 53. 2005r

A) Wózki dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Rowery własnego wyrobu, z najlepszych angielskich materjałów, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herżmana, Marszałkowska 53. 2005r

A) Lekcje jazdy na welocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herżman, Marszałkowska 53. 2005r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bilard do sprzedania w bawarji. Ulica Piwna № 29. 20229

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 19621

Chomont angielski z białym bronzem, nowy, tanio sprzedam. Twarda 46. 20012

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe, najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1641r

Do sprzedania szafy sklepowe oraz urządzenie gazowe. Długa 42. 20073

Dębowe meble składane, stoły 1.80, krzesła 1.20, taborety 90 kop., poleca Gąsiorowski, Chmielna 35. 17974

Do sprzedania tanio dwie szafy sklepowe. Świętojerska 17, m. 7. 1979r

Do sprzedania szafa bibljoteczna czarna, biurko czarne z bronzami, za przystępną cenę; od 12 do 4-ej. Wspólna № 37, m. 10. 20212

Do sprzedania dwa faetony petersburskie, dwa faetoniki małe, jednokonne, używane i kareta hotelowa. Przemysłowa 31. 20177

Dwa drewniane duże kufry do rzeczy, mocno okute, są do zbycia za niską cenę. Sienna 25, stróż wskaże. 20202

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 202[.]7

Filtry Albert, nagrodzone w Paryżu i w Warszawie 3-ma medalami srebrnemi, zabezpieczają najlepiej od wszelkich chorób zaraźliwych, bo powszechnie uznano, że oprócz wody czerpanej prosto ze źródła, woda, nawet na pozór najczyściejszą, jeżeli nie jest filtrowana, staje się często głównym powodem wielu epidemij. Filtry te mogą być otwierane i oczyszczane do woli, a kupującym służy prawo przed nabyciem sprawdzić ich działanie. Ceny filtrów kieszonkowych rs. 1.80, syfonowych od rs. 3.50, lejkowych 5 rs., kredensowych od 9 rs. Jedyny skład w Magazynie Francuzkim, ulica Berga 8. 20081

Fajerwerki, ceny fabryczne. Chwat, Miodowa 12. 20264

Fuzja Lankastra kal. dwunasty, doskonale strzelająca, do sprzedania. Nowolipie № 14, stróż wskaże. 19981

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, różne najświeższe fasony, po cenach niskich, krzesła od rs. 18 tuzin. 20134

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, o 7-iu oktawach, z dobrym głosem, jest do sprzedania za rs. 170. Wiadomość w sklepie rękawiczek A. Palczewskiego, ulica Elektoralna № 53. 19797

Garnitur pluszowy w czarnem drzewie sprzedam tanio. Trębacka 1, m. 6. 20150

Jest do sprzedania maszyna parowa o sile 22 koni, z kotłem leżącym. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 29. 20004

Jest do sprzedania suknia niebieska atłasowa, nowa, za przystępną cenę. Ul. Berga № 3, mieszk. 15, od godziny 11 do 5-ej. 20113

Klacz i wałach kasztanowate, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu oraz kuców para bardzo ładnych jest do sprzedania. Widzieć można: Aleja Róż 8. 19998

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna), ulica Chłodna 40. 19541

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych fabrykantów. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Klaczy para młodych, powozowych, ze świadectwami, do sprzedania. Ulica Mokotowska 54. 20120

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Łóżko jesionowe pod orzech, dla dziecka do lat 15, do sprzedania. Od godziny 12 do 4-ej, Chmielna 33, m. 11. 20226

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19509

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19518

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Ul. Dzika 20, mieszk. 34. 20050

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 20159

Meble bordo salonowe, eleganckie, rs. 220. Zielna 15, m. 2. 20015

Maszynę do piłowania cukru sprzedam tanio. Tamka № 26. 19956

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 20258

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szary, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 20245

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 20127

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 20169

Otomanę i szeslong tanio sprzedam. Bracka 19, m. 8. 20175

Poszukuje się kupna maszyny parowej z kotłem, o sile 10—15 koni, w dobrym stanie.—Zgłaszać się do firmy J. B. Segall w Wilnie. 1946r

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20180

Płótno angielskie najpiękniejsze po bardzo niskiej cenie do sprzedania. Lombard, Krakowskie-Przedmieście 70, od godziny 9-ej do 4-ej. 20184

Potrzebny wygodny wózek dla chorego, nie mogącego chodzić. Wiadomość: hotel Paryzki № 88. 20213

Rower angielski, prawie nowy, jest do sprzedania niedrogo. Wiadomość u stróża, Ogrodowa 46. 20021

Suknie ślubne jedwabne, kilka wełnianych, nowe, tanio do sprzedania. Tamże dwie szafy orzechowe rozbierane. Trębacka 1, mieszkania 6. 20149

Szesiong, fotel, napoleonki, otomana. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 20147

Szafa jesionowa duża, nie rozbierana, za bezcen. Leszno 31, m. 4. 20259r

Tanio otomana i sofka, szafa za 8 rs. Żorawia 26, m. 7. 19640

Tokarnia duża z dwoma pedałami, suportowa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna 89, w warsztacie mechanicznym Sławińskiego. 20049

Wózki na letnie mieszkania w fabr. powozów Karola Sommera, Leszno 36. 20091

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 1769r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, fortepian. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania 41, od 12 do 3-ej. 20211

Za bezcen! Do sprzedania komplet „Tygodnika romansów" od roku 1869 do 1887 włącznie. Wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska 147. 20231

250 sztuk chustek i szali letnich rozprzedajemy bajecznie tanio. Warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 1913r

2 łóżka, szafa i umywalka orzechowe do sprzedania. Złota № 27, m. 6. 19971

Interesa handl. i mająt.

Dom do sprzedania w Warszawie, za rs. 32,000, w dobrym punkcie położony. Wiadomość Aleksandrja № 25. 18828

Do sprzedania kolonja pod Warszawą mor. 75, za przystępną cenę. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego. 19714

Dla liczniejszej rodziny dwa interesy w miejscu, dobre, do zbycia. Kapitał 3,500 rs.—Kiosk, Bracka. 19991

Do sprzedania interes, przynoszący miesięcznie rs. 75 czystego dochodu, za rs. 750.—Oferty w Kurjerze dla „Józefa." 20237

Do sprzedania interes fabryczny ze sklepem, 11 lat egzystujące, z powodu wyjazdu. Znajomość fachu zbyteczna. Trębacka 13. mieszkania 15, od godz. 10—6-ej po poł. 20248

Do ulokowania. Kapitał rs. 9,000, w połowie własność nieletnich, do ulokowania w całości lub w połowach na 7% na domu w Warszawie, po Towarzystwie Miejskiem. Adres zostawić w Kurjerze dla X. 20 41

Do wydzierżawienia propinacja Załuski, przy szosie, pod Warszawą, z ogrodem owocowym i gruntem ornym. Marszałkowska 150, u właściciela. 2001r

Do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja ze sprzedażą nafty, z powodu wyjazdu.—Ul. Leopoldyna № 2. 20188

Do dobrze procentującego interesu potrzeba wspólnika lub wspólniczki mających w gotówce rs. 800, bez żadnego ryzyka. Wiadomość ulica Koszykowa № 38/5027, u rządcy domu, od godz. 9 zrana do 2-ej. 20182

Dom murowany z dochodem 7,500 rs., w dzielnicy handlowej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Dzika 46, mieszk. 31, w godzinach między 2—4-tą po południu. 20209

Folwark w każdym czasie do sprzedania, włók 12, wiorst 9 od stacji Łowicz. Bliższa wiadomość: ulica Mostowa № 14, u właścicielki. 20210

Handel korzenny z kantorem pism, prawdziwie dobry, tanio sprzedam. Złota 25, mieszkania 47. 20241

Jest do sprzedania zakład mechaniczno-agronomiczny z tokarnią pociągową, bormaszyną nożną i wogóle ze wszystkiemi narzędziami, z domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, za 2,300 rs. Wiadomość: Tamka 40, m. 4, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 20176

Kupię dom średniej wielkości, w środku miasta, bez osób trzecich i sprzedam dwie wiejskie posiadłości dobrej ziemi, w gubernji radomskiej, nad Pilicą, jedna mórg 527 pr. 40, druga m. 687 pr. 114. Oferty do Grzegorza Kołak, Kanonja № 8. 20251

Korzystna zamiana, skład węgla na dorożkę lub gotówkę. Chłodna № 60, m. 21, między 12 a 1-szą. 20235

Ktoby miał do pożyczenia zaraz rs. 300 na spłaty roczne po rs. 100 urzędnikowi, za poręczeniem, raczy złożyć oferty w Kurjerze „rs. 300." 20191

Kolonja w dobrej glebie, w bliskości Warszawy, jest do wydzierżawienia z budynkami, inwentarzem i zasiewami, morgów 20, w tem łąk m. 8. Wiadomość: ulica Bugaj i Boleść № 9, u właściciela domu, od 3 do 5-ej po płudniu. 20072

Majątek ziemski z lasem, w okolicy fabrycznej, do sprzedania. Warunki b. przystępne. Ul. Marjensztadt № 3, mieszk. 3, od godziny 12—3-ej. 19993

Magle do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 1. 20252

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Długa № 5, mieszkania 5. 20232

Owocarnia do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Niecała № 1. 20200

O dwie wiorsty od stacji Pruszków, w Pęcicach, do wydzierżawienia ogród warzywny i owocowy od 1-go stycznia 1891 r. Zainteresowani zechcą się przekonać na miejscu o stanie urodzajów. 19989

Place do sprzedania zaraz. Wiadomość: Koszyki № 41. 19360

Plac dziedziczny, Dzielna 73, przy wodociągach, sprzedam 70 kop. łokieć. 19962

Poszukuję wspólnika zaraz do dzierżawy majątku. Chmielna 16, dystrybucja. 1985r

Potrzeba 4,400 rs. na spłatę takiejże wierzytelności, w pierwszej połowie wartości domu mieszczącej się, na 7%. Komierowski, Marszałkowska 119, od 2—5-ej. 20195

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 5 do 8 tysięcy lub kupna mniejszej. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod literami A. Ł. 20192

Piekarnia do odstąpienia w każdym czasie na prowincji. Wiadomość w sklepie wiktuałów, róg Wroniej i Grzybowskiej № 41. 20220

Rubli 500 potrzebne zaraz, poręczenie hypoteczne. Długa № 8, m. 3. 20255

Rubli 400 do 500 potrzeba zaraz na dokończenie interesu przemysłowego, poręczenie hypoteczne, na 10%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Długa № 25, m. 28, od 2 do 5-ej. 20028

Restauracja na Brudnie, przy cmentarzu, w domu W-go Żydok, z kompletnem urządzeniem, z powodu braku zdrowia w każdej chwili do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 19563

Rubli 15,000 do umieszczenia na 6% na czas choćby i dłuższy, na 1-szy numer hypoteki zaraz po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, w połowie wartości, bez pośrednictwa. Wiadomość: Widok № 21, mieszk. 4, pierwsze piętro. 19948

Rubli 45,000 potrzebne jest po tyleż Towarzystwa. Wiadomość u rządcy, Instytutowa № 4. 19535

Sklep do wynajęcia zaraz na mydlarnię.—Szpitalna № 4, w restauracji. Tamże jest szynk do sprzedania. 20253

Sprzedaję większy, jedyny w swoim rodzaju, bez konkurencji, sklep kolonjalno-spożywczy wraz z interesem mydlarskim, kantorem pism i dystrybucją, jedynie z powodu naglenia interesów familijnych; targ dzienny od rs. 20 do 30, do sprawdzenia. Wiadomość: rogatki Mokotowskie № 1, pierwszy dom za rogatką. 19982

Sklep spożywczy dystrybucyjno-piwny do sprzedania w dobrym punkcie, bez konkurencji. Kiosk, Bracka. 19992

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Chmielna 16. 1984r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro, pokój obszerny, umeblowany, środek miasta, powietrze wyborne, klozet. 19628

Do wynajęcia w każdym czasie sklep z pokojem, przy ulicy Długiej № 32—34, na dystrybucję, galanteryjny lub norymberski. 20045

Dla osób lubiących spokój i zdrowe leśne powietrze, mieszkanie złożone z 2 i 3-ch pokoi z wygodami, za bardzo nizką cenę. Mogą być i całorocznie. Wiadomość: Marjensztadt № 1, mieszkania 14. 20228

Jest do wynajęcia mieszkanie dla dorożkarza 2 pokoje, kuchnia, oraz duża stajnia, wozownia i góra, za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie. Pańska № 83. 20214

Krakowskie-Przedmieście № 38, sześć pokoi, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, z balkonem, od frontu, odpowiednie na zakład lub magazyn, w każdym czasie do najęcia. 20222

Każdego czasu do wynajęcia 1 obszerny pokój, kuchnia, na dole, oraz 1 pokój, kuchnia, facjatka. Piękna 45. 20221

Letnie mieszkanie we wsi Chotomów, gm. Jabłonna, tamże przystanek kolei Nadwiślańskiej.—Duża widna salka z werendą, mogą być na miejscu obiady lub całkowite utrzymanie. Szczegóły w redakcji Gazety „Rzemieślniczej" w godzinach: między 5-ą a 7-ą wieczorem. 20203

Letnie mieszkanie tanio, zaraz za Promenadą Belwederską w pałacyku Jedlin: jedno 6 pokoi, lub dwa po 3 i 2 pokoje, w ogrodzie cienistym cztero morgowym. Stacja tramwaju. Niecała 2, m. 13, od godz. 9 do 4-ej. 19791

Letnie mieszkanie: 2 pokoje z werendą, kuchnią i piwnicą, w obszernym ogrodzie dotykającym lasu sosnowego, przy szosie Nowomińskiej, o 4 wiorsty od stacji Miłosna. Może być ze stajnią i wozownią. Widok 19, mieszkania 6. 20201

Na 2 miesiące są zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, może być z kuchnią. Wiadomość: Złota 3, mieszkania 11. 19865

Nowy-Świat 66, m. 10. Pokój z przedpokojem, osobnem wejściem, na parterze, z meblami i usługą.—Tamże osoba przysposabia do szkół i udziela początków. 20250

Od 8-go lipca pokoje kawalerskie od rs. 5. Pańska 86. 20047

Oddaje się zaraz na 2—3 miesięcy, na 1-m piętrze od frontu, wprost ogrodu, dwa pokoje z balkonem, na żądanie z umeblowaniem. Ulica Prosta № 11, stróż wskaże. 20224

Pół sklepu z oknem wystawowem, w pryncypalnem miejscu, do odstąpienia. Wiadomość: Hoża 78, m. 24. 20171

Pokój z meblami za 10 rs. miesięcznie. Elektoralna № 18, m. 6. 20185

Pokój do najęcia z usługą i srmowarem, może być z obiadami. Złota № 24, mieszkania № 53. 19995

Piwnica duża o trzech oknach i dwie mniejsze o jednem oknie każda, na składy win, lub innych przedmiotów do wynajęcia. Królewska 6, wiadomość u stróża. 20062

Pokój duży, frontowy, do wynajęcia w każdym czasie, za 12 rs. Plac ś. Aleksandra № 13, 2-e piętro, stróż wskaże. 1983r

Przy ulicy Wierzbowej № 6/613 każdego czasu do wynajęcia: 1) Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju, na pierwszem piętrze, przydatny na kantor, pracownię lub kawalerskie mieszkanie. 2) Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, ze wszelkiemi wygodami na trzeciem piętrze. — Tamże do wynajęcia piwnice obszerne. Wiadomość u rządcy. 19617

Pokój przy familji, zaraz do wynajęcia. Zielna 13—5. 19967

Pokój osobny, całodzienne życie, 22 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 19, m. 19. 19946

Sklepione murowane składy zdatne na przechowanie materjałów palnych, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Śliska 35. 20058

Sklep do wynajęcia o dwóch wystawach i trzech pokojach. Komorne tanie; tamże do sprzedania sklepowe urządzenie. Ul. Świętokrzyzka 8. 20007

W Otwocku nad Świdrem do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 3-ch dużych pokoi umeblowanych, werendy i kuchni. Wiadomość u naczelnika stacji Otwock. 19889

W każdym czasie do wynajęcia lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, etc., z komfortem urządzonych, na 2-m piętrze z frontu. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20256

W każdym czasie do wynajęcia pokój z usługą. Róg Wilczej i Wielkiej № 7, mieszkania 7. 20216

1 lub 2 pokoje kawalerskie, frontowe, 2-e piętro. Żórawia 43. 20205

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, waterklozet, 1-e piętro od frontu, do wynajęcia zaraz. Szpitalna № 3, wprost cukierni Wedla. 20263

3 duże pokoje, pasaż, balkon, przedpokój, kuchnia z wodą, klozet, 1-e piętro, oficyna, rub. 350 rocznie. Żórawia 43. 20206

5 pokojów, pasaż, waterklozet, na parterze; 4 pokoje pierwsze piętro; 2 pokoje z wszelkiemi wygodami na 1, 3 i 4 piętrach, do wynajęcia od 1-go lipca. Krucza 13. 19[illegible]

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami warantującemi zdrowie położnic, udziela rad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 1919

Do Ciechocinka rodzina wyjeżdżająca na sierpień, weźmie panienkę lub chłopczyka. Wiadomość: Nowy-Świat 56, m. 10;—tamże 3 pokoje umeblowane, fortepian, kuchnia na sierpień do wynajęcia. 19954

Dowód zastawowy № 13854 filji 1-ej Lesznowarszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego zaginął. 20194

Froter przyjmuje zaprawianie podłog, takowe wykonywa akuratnie. Ulica Leszno № 35, m. 12. 20208

Ktoby życzył wziąść za własną do zamożniejszego domu dziewczynkę 5-miesięczną, ładną, zdrową, raczy się zgłosić: Długa 36, mieszkania 2. 20197

Kobieta młoda, mężatka, wyjeżdżająca do Szczawnicy, poszukuje towarzyszki ze sfery inteligentnej na wspólny koszt. Adres: Mokotowska № 52, m. 8, pier. piętro. 20949

Kantor wynajmu ekwipaży z Nowego-Świata 32, będzie przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielną № 12. 1911 9

Oszczędności 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsiccatora;" liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2002r

Obiady gospodarskie bardzo smaczne i zdrowe po 25 kop. Nowy-Świat № 45, mieszkania 11. 1980r

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Podejmuje się przedprowadzki, pakowania, odsyłki, odnawiania mebli, reparacje. Stolarz Kamieński. Widok 4. 20086

„Tani magazyn." Wielka 52, dom własny. Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

Wachlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18383

Z) Warszawska fabryka gorsetów, J. Lenartowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 23 róg Trębackiej, poleca gorsety: zgrabne trwałe i tanie. Dla uczennic ustępuje się 10%. 1567r

Ż) Wyprzedaż na pozostałe towary trwać będzie tylko tydzień czasu w magazynie obuwia damskiego i dziecinnego Józefa Zbrożka, Bielańska 13.—Tamże do sprzedania: żyrandol trzy-płomienny, lira i piecyk do gazu; szafa sklepowa wraz z kontuarem, szyldy, fachy, lustro duże, czyste, 6 krzeseł tapicerskiej roboty, osiem doniczek kwiatów za rs. 12. 19958

Ż) Dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2004r

Ż) Firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

Ż) Kołdry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2000r

Ż) Portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

Ż) Rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

3,000 Chustek, szali, pleudów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2004r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Gloszowski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).